Nr. 115. Wtorek, 19 Maja 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł Józefa Horę oficyała kancelaryjnego, z Krosna do Wadowic i zamianował Antoniego Kochanowicza, tytul. wachmistrza żandarmeryi, kancelistą dla Krosna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 maja.

Ruch w Uniwersytetach.

Czytamy w wiedeńskim *Fremdenblacie:* Uniwersytety austryackie znów opanowało wzburzenie. Ze sprawami chwili i osobistemi sprzęgają się tradycyjne sprzeczne tendencye, brzmią głosem surm wojennych hasła podnoszone na zgromadzeniach i wśród demonstracyj ulicznych. W Austryi nie jest to niczem nowem. Im żywiej rozwija się życie polityczne i kulturalne, tem silniejszy też odźwięk budzi ono w sferach młodzieży uniwersyteckiej. Tradycya zaś pozwala młodemu pokoleniu objawiać swe przekonania i życzenia w sposób choćby najjaskrawszy.

To, co jednak tym razem dzieje się w Uniwersytetach, wprawia w zdumienie nawet najżyczliwszych przyjaciół młodzieży, nawet tych, którzy pragnęliby patrzeć przez palce na wybuchy jej gorącego temperamentu. Hałaśliwe bowiem demonstracye, urządzone w kilku niemieckich Uniwersytetach, odbiegają daleko od zwykłego typu; zacięta i uporczywa walka kolegów z kolegami, w tonie swym i metodzie jest czemś zupełnie nowem. W pojęciu swobody uniwersyteckiej tkwi przedewszystkiem równouprawnienie, szacunek dla cudzych przekonań.

Przedstawiwszy dawne życie uniwersyteckie Wszechnic niemieckich w Austryi, *Fremdenblatt* nawołuje młodzież, by zaniechawszy tych manowców swawoli, powróciła do zajęć naukowych, w pracy, a nie bójkach hartując swe siły.

Powodu do powyższych uwag dostarczyły *Fremdenblattowi* przedewszystkiem zajścia na Uniwersytecie w Grazu.

Na godzinę 1 po południu była tam zapowiedzianą promocya studenta Aldriana, członka katolickiego związku „Carolina“. Rektor pozwolił promowanemu, by do tego aktu przystąpił w stroju korporacyi, jednakże bez broni.

Tymczasem już około 12 w południe zgromadziło się przed rampą uniwersytecką 200—300 studentów. Zgromadzeni osaczyli wszystkie wejścia do gmachu. W kwadrans później nadciągnął zastęp około 200 chłopów pod wodzą posła Hagenhofera. Studenci powitali ich okrzykami: Pfui! Chłopi nie odpowiadając na to, usiłowali przebić się przez kordon młodzieży, by wejść do auli. Część ich rzeczywiście uskuteczniła swój zamiar, przełamawszy zwarte szeregi studentów. Skutkiem nacisku z jednej, a oporu z drugiej strony przyszło do gwałtownej bójki na kije i parasole, · przyczem wybito okna głównej bramy. Kilka osób odniosło skaleczenia. Bójka trwała zresztą bardzo krótko, zaledwie kilka minut, gdyż przybyły oddział policyi w sile 40 ludzi położył jej koniec, osłoniwszy wejście Uniwersytetu i zamknąwszy wstęp do niego. Poczem dyrektor policyi i rektor Uniwersytetu odnieśli się do p. Hagenhofera z żądaniem, by wezwał chłopów do rozejścia się. Perswazye ich nie odniosły skutku. P. Hagenhofer wezwał jednak chłopów, by utworzyli szpaler dla przejścia członków Towarzystwa „Carolina“, którzy odprowadzić mieli swego kolegę do auli. Wejście wszakże tego Towarzystwa uniemożliwił ustawiony u wejścia kordon policyi.

Wśród tego rozwarła się brama i pojawił się rektor w todze z pedelami. W krótkiej przemowie oświadczył, że promującego się i jego gości sam wprowadzi do auli, zgromadzeni jednak chłopi wejść tam nie mogą.

Gdy „Karolińczycy“ wkroczyli pod przewodem rektora do westybulu, zgromadzeni tam studenci oparli się ich dopuszczeniu i rzeczywiście ich nie dopuścili. Wśród okrzyków „Pfui“, musieli członkowie „Karoliny“ cofnąć się i wraz z chłopami odeszli od Uniwersytetu. Deputacya, złożona z p. Hagenhofera, hr. Arbogasta Thuna i redaktora Schwechlera udała się do Namiestnika, aby osobiście założyć protest przeciwko niedopuszczeniu chłopów do uczestniczenia w promocyi w charakterze gości.

Rektor zarządził, że promocye odbywać się odtąd będą z wykluczeniem jawności.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o stowarzyszeniach. — Wiec „Straży“.

Z dniem 15 maja weszła w życie i wykonanie uchwalona przed miesiącem w parlamencie Rzeszy niemieckiej nowa ustawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach publicznych, pod względem niejednym zawiła i niejasna, w właściwym swoim celu przecież bardzo wyraźna, jako ustawa wyjątkowa, zwrócona przeciw polskiej ludności w Prusach zamieszkałej. Obecnie okazało się rozporządzenie wykonawcze do rzeczonej ustawy. Rozporządzenie to jest bardzo proste, gdyż wykonanie ustawy pozostawiono organom policyjnym. Ustawa przepisuje, że, gdzie tego zachodzi potrzeba, zgłoszenie do policyjnej władzy zastąpić może ogłoszenie przez pisma publiczne (dzienniki, plakaty), nie czyniąc żadnych poszczególnych przepisów, z tej prostej i z rzeczy wynikającej przyczyny, że ogłoszenie zebrania obchodzi przecież najwięcej publiczność interesowaną, zatem winno być dokonane w języku i pismach dla tej publiczności zrozumiałych. Tymczasem rozporządzenie wykonawcze nakazuje podawać ogłoszenia o polskich zebraniach w języku niemieckim i przez pisma niemieckie, i to takie właśnie, których wystrzegać się będą ci, którzy zebrania podobne urządzaćby zamierzali.

Dla wszystkich języków nieniemieckich, z wyjątkiem tylko polskiego, jako to: francuskiego w Alzacyi, walońskiego w prow. nadreńskiej, wendyjskiego w Brandenburgii. litewskiego, a nawet „mazurskiego“ w Prusach Wschodnich (który tutaj doczekał się uznania osobnego języka) zastrzeżone są pewne uwzględnienia.

Czy droga, którą rząd pruski i Rzeszy obrał, przepierając ustawy wyjątkowe i obostrzając je podobnemi rozporządzeniami wykonawczemi, doprowadzi do zamierzonego celu, okaże przyszłość.

*

Walny wiec „Straży“ odbył się w ubiegły wtorek w wielkiej sali „Bazar“, w Poznaniu. Zagaił go prezes p. J. Kościelski.

Przewodniczącym wiecu obrano p. prof. Drygasa, poczem nastąpiły sprawozdania poszczególnych wydziałów, z których wyjmujemy następujące dane. Wieców „Straży“ odbyło się 55, i to 30 w Księstwie, 23 w Prusach i 2 na Szląsku. Członków liczy Towarzystwo 26 tysięcy, starostów jest ogółem 62, z tych przypada na W. Ks. Poznańskie 28, na Prusy Królewskie 11, na Szląsk 22. na wychodźtwo 1. Komisarzy posiada Straż 1138.

Ze sprawozdania Wydziału kulturalnego dowiadujemy się, że wydział zajmował się urządzaniem wykładów i popierał w szczególności t. zw. wieczornice ludowe, które stały się ważnym czynnikiem oświatowym.

Pozatem związek wydawał rozmaite pisma: Obok własnych wydawnictw „Straży“ nie zaniedbano także rozszerzenia innych pożytecznych dziełek i książek. I tak wysłano w ostatnim roku 3285 elementarzy, 3801 egzemplarzy historyi polskiej, 10 tysięcy egzemplarzy listowników dla dzieci, oraz kilkadziesiąt sztuk teatralnych ludowych.

Aczkolwiek ta praca już jest wcale pokaźną, są to jednak dopiero skromne początki. Brak odpowiednich funduszów tamuje pracę kulturalną, ztąd też Dar Trzeciego Maja, zbierany przez wszystkie pisma polskie, ma dać skuteczną pomoc.

Działalność wydziału ekonomicznego polegała głównie na wskazywaniu samodzielnych posad przedsiębiorcom, kupcom i rzemieślnikom. Wskazano około 1300 posad, a listy dziękczynne z wszystkich stron świadczą, że tym sposobem wydział ekonomiczny oddał społeczeństwu wielką przysługę. Po dokładnem zbadaniu potrzeb materyalnych i ekonomicznych społeczeństwa, postanowił wydział wydać „Księgi przemysłu i kupiectwa polskiego“ dla wszystkich dzielnic, które oprócz anonsów zawierać będą zarys położenia ekonomicznego i znaczenie hasła: Swój do swego! Księga ta, pierwsza tego rodzaju na ziemiach polskich, wyjdzie w 27.500 egzemplarzach.

Wydział prawno-polityczny udzielił w r. 1907 rad piśmiennych w 213 przypadkach; obrony prawnej w 30 przypadkach, wreszcie rad ustnych w bardzo wielu przypadkach, których osobno nie policzono.

52)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE

Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

CZĘŚĆ DRUGA.

RAJ UTRACONY.

(1836—1838).

I.

(Ciąg dalszy).

Korespondując z Jaroszyńskim, który mu od czasu do czasu komunikował różne wiadomości o pani Bobrowej, Krasiński w niektórych listach raz po raz wspominał o swej dawnej ukochanej. Oto n. p., co pisał do niego d. 20 stycznia 1839 r. z Neapolu: „Jakże dobry jesteś, dobry dla mnie. Temi kilku słowy, kreślonemi jej ręką, przeniosłeś mnie w dawne czasy; zmusiłeś serce moje do bicia już nieodznanego od wieków“. W tymże liście skarży się poeta przed Jaroszyńskim, iż go w Neapolu znajomi wciąż prześladują pytaniami o panią Joannę: „Co chwila mnie nękają dwuznacznemi wyrazy, tyczącemi się mojej przeszłości: potrzeba mi w takich razach być bezczelnym, by nie zblednąć jak trup! Serce mi się kraje, a odpowiadam zimno, obojętnie, udając, że nic nie rozumiem! To strach, jak wszystko wiedzą na świecie: przytaczają mi słowa moje własne, czyny moje własne, przecząc że śmiechem, ale to śmiech konających; bo wtedy, wtedy dopiero widomem, dotkliwem mi się staje, jakem dalece i nieodwołalnie imię tej, którą kochał, puścił na łup językom ludzkim. Biada mi, hańba mi! I patrz: nie było przez lat tyle chwili jednej, drobniutkiej chwili jednej, w której bym nie marzył o jej szczęściu, o dobru jej, o chwale jej, o piękności jej, a skutek jaki? Rozważ sam, powiedz, czy to nie szyderstwo? nie zabójstwo? nie piekło?.... Co ja im zrobię, tym wszystkim teraz? Możeż usta paplaczy wszyskich zamknąć na wieki? Co począć z dziewczynami i staremi baby? Trzeba dowcipem je nękać, a jabym chciał je w proch zetrzeć: a mężczyzna żaden się nie przesunie, żaden nie zacznie gadać, kiedym ja przytomny! Rozkosz zemsty nawet niedostępna dla mnie! Dopiero, gdy wyjdą, gdy nie zdołam im nakazać milczenia, oni gwarzą i szarpią: i ja to wiem, i ja tak żyć muszę? A przyszłość moja? Czy ty wiesz, że może za pół roku obaczę się w najdzikszem, w najzagmatwańszem położeniu, gdzie stracę rozum, nie wiedząc, komu się powierzyć, czy dyabłu, czy aniołowi stróżowi, czy pożarowi ślepemu, czy rachubie? I jędze mnie rozszarpią. Proś Boga za mnie, ja już i modlić się nie umiem za siebie! Gdy wejdę do kościoła, jakiś wstręt, jakiś dreszcz mnie chwyta; chcę uklęknąć i sztywnieją kolana; chcę zacząć Zdrowaś Marya, a to imię Marya, jedno tylko, samo jedno z ust moich wychodzi, reszta w gardle utyka!.... Boże! tego roku Wielkanoc znów 30 marca, jak temu lat pięć. A wy gdzie? Ona, i ty, i Konstanty? Wy, trójca moja! Oh, na ten 30 marca myśl o mnie“.

W liście z Drezna, datowanym 16 lipca 1839, taki znalazł się ustęp o pani Bobrowej: „Przebiegłem teraz Włochy całe od Wenecyi do Neapolu w ciągu miesiąca. Rozumiałem wszędzie ich piękność, ale jej nie czułem; dawniej zupełnie przeciwnie się działo! Słuchaj Edwardzie! Ile razy ją widzieć będziesz, staraj się jej mówić dużo o dzieciach. Potem staraj się ją odrywać od wszystkich małości kobiecych! Żadnych komerażów nie słuchaj, lub zimno na nie odpowiadaj, ale melodyjnie mów do niej, głosem ducha! Wystawiaj jej, iż cel ostateczny.... jest spłynąć z Bogiem, że wszelka piękność tem tylko jest nią, że ducha posiada, zawiera, wyraża! Niech ona, ona, co była tak piękną, w objawieniu swojem znikomem, zapragnie być równie piękną w duchu, niech się to jej dumą stanie, a niech zacznie pogardzać światem, by kiedyś doszła do wyższego daleko uczucia, do litości nad nim. Niech pamięta, że jeśli moje czyny były gwałtowne, popędliwe, to mój duch jednak zawsze pragnął objąć ją czystemi skrzydłami i rzucić do nieba! Jak człowiek się w niej kochałem, ale zarazem kochałem ją jak dusza, i nie mogę wspomnieć o niej, żeby łzy mi óczy nie ćmiły, żeby serce mi nie zaczęło się lękać o nią! Nie ma we mnie żadnej zazdrości, ale dbam o jej godność więcej, niż o jej życie, dlatego właśnie, żem sam pierwszy tę jej godność nadweręźył. Ja dla jej godności dzisiaj możebym własną poświęcił, kiedy za jej życie dałbym tylko moje życie! Edwardzie, to wszystko jej powiedz, a jak? to twojemu sercu poruczam“.

W ciągu roku 1839 pisał Krasiński swój *Niedokończony poemat*, w którego pewnych scenach kreślił poetyczny obraz swej miłości ku pani Bobrowej.

W roku następnym, w sierpniu, w czasie pobytu w Varennie nad jeziorem Como, napisał przypisanie, mające poprzedzać wydaną w roku 1841 *Noc letnią*, a zwrócone do „serca niewieściego i prześladowanego“, serca, „co wiele kochało“ i „wiele cierpiało“, aż ostatecznie zcierpłe i zlodowaciałe „na kształt głazu“, doszło do tego stanu, że na świat spoglądało

nie mściwie, nie hardo,
Lecz z przebaczenia anielską pogardą.

Przez serce to, stroskane i dumne, a „jak grób zamknięte w sobie“, rozumiał Krasiński tę samą „Maryę“, której były poświęcone *Agay Han*, *Nieboska Komedya* i *Irydyon*.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdanie ze stanu kasy Towarzystwa wykazuje. że w r. 1906/7 było dochodu 27.889 mk., rozchodu 16.389 mk., a w r. 1907/8 dochodu 16.389 mk., rozchodu 16.589 mk. Włącznie z funduszami stałymi pozostało na r. 1908/9 gotówką 17.022 mk.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem domagano się gruntownej reorganizacyi Towarzystwa, a ze strony zarządu zapowiedziano, że w jesieni zostanie zwołane specyalne zebranie, które zajmie się ustaleniem nowej formy „Straży“. Od 15 maja, na mocy nowej ustawy o zebraniach, będą mogły także kobiety należeć do „Straży“.

Zebranie wobec nowej ustawy językowej ostatnie, na którem obradowano w języku polskim, zakończyło zebranie okrzykiem na cześć prezesa p. Kościelskiego.

Mowa Dmowskiego.

Pisma warszawskie podają obecnie dosłowny tekst przemowy Dmowskiego, wygłoszonej w Dumie d. 12 b. m. w obradach nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Mowca żalił się na wstępie, że pospiech przy załatwianiu budżetu pozbawia dyskusyę budżetową tego szerokiego znaczenia politycznego, jakie miewa ona we wszystkich innych państwach. Rząd nie może otrzymać szczegółowych wskazówek ze strony przedstawicieli narodu, co do braków w gospodarce państwowej w jej rozmaitych gałęziach. Z drugiej strony pospiech w przeprowadzeniu budżetu pozbawia kraj możności oryentowania się co do istotnego stosunku Dumy i różnych jej frakcyj i grup, do kierunku polityki rządowej.

Mowca poprzestanie też tylko na ocenie polityki w Królestwie Polskiem, nie zagłębiając się przytem w krytykę szczegółową tej, lub innej części zarządu.

W zarządzie Królestwem Polskiem ministerstwo spraw wewnętrznych w przeciągu 2 i pół lat ostatnich opiera się na „stanie wyjątkowym“, który daje mu możność zawieszania obowiązujących w całem państwie praw. Prócz tego ministerstwo spraw wewnętrznych korzysta w tym względzie z pomocy ministra wojny, którego wyższe organa obarczone są władzą administracyjną, zaś niższe — spełniają służbę policyjną. Kraj przez cały ten czas pozostaje pod uciskiem stanu wojennego, na którego mocy reguluje się polityczne, społeczne, kulturalne i nawet ekonomiczne życie kraju. Przecież nawet ceny targowe mięsa są na rynku warszawskim regulowane na zasadzie ustawy o stanie wojennym.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przyznaje się, że nie jest w możności zarządzać krajem sposobem normalnym, na zasadzie obowiązujących praw państwowych. Ten fakt nie może nie być punktem wyjścia dla oceny działalności tego ministerstwa.

Niema takiej teoryi prawa państwowego, która uznawałaby stan wojenny, czy stan oblężenia, za stały system rządzenia. Taki stan nie jest uznany za normalny również i w Rossyi. Wprowadzenie do danej miejscowości stanu wyjątkowego wogóle, a tembardziej w najostrzejszej jego formie, oznacza, że dana miejscowość pozostaje w nienormalnych warunkach życia, wewnętrznego, czy zewnętrznego, że leży ona na terytoryum działań wojennych, że jej grozi nieprzyjaciel i że jej ludność znajduje się w stanie nadzwyczajnego wzburzenia umysłów, w gorączce, zagrażającej buntem, lub wogóle czynami, niebezpiecznymi dla państwa i dla porządku społecznego. Taki nienormalny stan umysłów nie może się jednak nigdy utrzymać bardzo długo. Jest to, rzec można, prawo psychiczne. To też we wszystkich państwach, stosownie do pojęcia prawa, dla wszelkich stanów wyjątkowych, przewidywany jest termin bardzo krótki. Jeżeli zaś władza rządowa w danym wypadkn korzysta ze stanu wojennego w ciągu długiego okresu czasu, to znaczy to tylko, że w życiu społecznem kraju są jakieś chroniczne, chorobliwe objawy, lub że sam rząd znajduje się w roli nienormalnej, postawiwszy sobie za zadanie walczyć ze stałymi normalnymi objawami życia społecznego.

Rozpatrując działalność miejscowej władzy w Królestwie Polskiem, opierającej się na stanie wojennym, widzimy, że działalność ta dzieli się na dwie kategorye. Z jednej strony widzimy szereg czynów, które prowadzą w ostatniej instancyi do sądu wojennego — do surowych, a licznych wyroków kary śmierci; z drugiej zaś strony — do zamykania stowarzyszeń o charakterze politycznym, społecznym i kulturalnym, do zawieszania gazet i szkół, do wysyłania wybitnych w życiu społecznem ludzi z granic kraju i t. p. Te dwie kategorye czynów — nie mają z sobą nic wspólnego. W pierwszym wypadku prowadzi się walka z politycznemi i kryminalnemi przestępstwami; w drugim — ze społeczeństwem polskiem, jako z całością, z jego dążeniami do życia politycznego, społecznego i kulturalnego.

W pierwszym wypadku istotnie mamy do czynienia ze strasznem zjawiskiem chorobliwem w kraju. Trudno znaleźć teraz na całym świecie kraju z taką olbrzymią ilością przestępstw, z tak kwitnącem rozbójnictwem. Trudno znaleźć miejscowości bardziej wstrętnej pod tym względem, niż miasto Łódź naprzykład. Ale ten rozwój przestępczości nie jest zjawiskiem chwili ostatniej. Straszny wzrost jej w kraju naszym zwrócił uwagę społeczeństwa polskiego już ze 20 lat temu mniej więcej. Prasa polska od tego czasu nie przestawała o tem pisać. Pisarze nasi oddawna na to zło wskazywali w prasie zakordonowej, ale w kraju u nas cenzura nie pozwalała poruszać tej kwestyi.

Jeśli w narodzie raptownie zjawia się taka przemiana moralna, to musi być przyczyna tego. Oznacza to, że istnieje jakieś źródło przestępczości, obce dotychczas krajowi. Trzeba zdać sobie sprawę z takiego źródła, inaczej mowy nie może być o wytępieniu przestępczości. Same tylko represye stanu wojennego nie pomogą, jeśli przestępczość nie będzie podcięta w swych korzeniach. Przestępcy nie boją się kar najsurowszych, jeśli się spodziewają, że nie będą złapani, a nadzieja ta w kraju naszym jest istotnie realna, gdyż u nas trzy czwarte przestępstw pozostaje niewykryte.

Przechodząc do drugiej kategoryi czynów rządu, opierającego się na stanie wojennym w walce przeciwko dążeniom społeczeństwa polskiego do narodowego i kulturalnego rozwoju, przeciwko polskiej pracy kulturalnej i polskiej idei narodowej, którą przejęte są tendencyè społeczeństwa, mowca stwierdza, że walkę tę stopniowo rozwijała władza rossyjska od czasu przyłączenia Królestwa Polskiego do cesarstwa i zawsze musiała się opierać na stanie wyjątkowym. Od roku 30 kraj właściwie był rządzony przez władzę wojenną przy stanie wyjątkowym. Po ostatniem powstaniu, choć kraj był uspokojony, cały czas stosowano do niego stan wojenny z czasu powstania 1863 r., kiedy zaś w państwie wprowadzono reformy o szerokim zakresie, a polityka ujednostajnienia wszystkiego nawoływała do zastosowania ich chociażby częściowo i do Królestwa Polskiego, zawsze im towarzyszyło wznowienie stanu wyjątkowego, by uniemożliwić Polakom korzystanie nawet z tych praw obywatelskich, które posiadali mieszkańcy centrum rossyjskiego.

A więc, przy wprowadzeniu reformy sądowej w r. 1876, która była jednocześnie zrussyfikowaniem sądu w naszym kraju, zjawiło się natychmiast „Postanowienie komitetu dla spraw Królestwa Polskiego“, na mocy którego władze miejscowe zachowywały prawo nakładania bez sądu kar za przestępstwa polityczne, za przekroczenie przepisów stanu wojennego. Chociaż zatem kraj był zupełnie spokojny po ostatniem powstaniu, chociaż nie było tam żadnego życia politycznego, żadnych prądów politycznych, żadnych prób walki politycznej — jednak był on rządzony na prawach stanu wojennego. System ten rządów pozostaje aż do chwili ostatniego kryzysu, tem surowiej stosowany wobec prądów reakcyjnych, które wówczas panowały w polityce ogólno-państwowej. Był on potrzebny rządowi do walki z pokojowemi dążnościami społeczeństwa.

Czy możliwem jest, by po manifeście 17 października i poprzedzających go reformach, władze miejscowe nie uznały za konieczne żądać środków wyjątkowych, które nie pozwoliłyby na zastosowanie tych reform w kraju? Nie zwlekając, władze zażądały stanu wojennego, który był wprowadzony natychmiast po manifeście 17 października. Wprowadzeniu stanu wojennego towarzyszył komunikat, w którym społeczeństwo polskie oskarżono o dążności oderwania kraju od państwa. Fikcyjność tego uzasadnienia była tak oczywista, że ściśle rossyjska opinia publiczna potępiła je. Stan wojenny po trzech tygodniach był zniesiony. Ale znów po trzech tygodniach zostaje on wprowadzony już na mocy władzy generał-gubernatora warszawskiego i odtąd pozostaje zasadą rządzenia krajem.

W Królestwie Polskiem władza rządowa jest poprostu obozem wojskowym, który toczy wojnę ze społeczeństwem, jako z całością. Nie jest to zarząd cywilny, ale raczej okupacya wojenna świeżo podbitego kraju, okupacya, skomplikowana przez to, że kraj stał się ogniskiem zbrodniczości.

Zarządzanie takim krajem, jak Królestwo Polskie, dla każdego władającego nim państwa jest zadaniem bardzo trudnem, skomplikowanem. Trudność ta pochodzi z warunków wewnętrznych i zewnętrznych. Ludność kraju stanowi organizm osobny, odrębny naród, który w ciągu długiego okresu dążył do wywalczenia swej niepodległości z orężem w ręku, póki nie przekonał się, że w warunkach istniejących walka ta prowadzi go tylko do ruiny.

Zadanie zarządzania tym krajem rząd sobie znakomicie uprościł. Nie liczył się on z duchem życia społeczeństwa, wyrosłego w dobrze znanych warunkach państwowości polskiej. Rząd stłumił całe życie polityczne, spychając je w podziemia, a tem samem odsuwając odeń wszystkie żywioły bardziej umiarkowane. Po reformie włościańskiej, która w połączeniu z innemi reformami zasadniczemi w cesarstwie, popchnęła państwo do nowego życia, kraj znalazł się w bardzo sprzyjających warunkach dla postępu ekonomicznego. Szybko wzrastać zaczął przemysł, potworzyły się środowiska przemysłowe. Obok wzmocnionej warstwy włościańskiej, utworzyła się warstwa zupełnie nowa — robotników fabrycznych i proletaryatu miejskiego. Żywioły te formowały się z najmniej kulturalnej części ludności — z włościan bezrolnych. Na to, ażeby nie zdezorganizowały się one moralnie, potrzebne były inne wpływy, przedewszystkiem — wpływy oświaty i kulturalnych form życia społecznego. Tymczasem, gdy potrzebna była wytężona praca warstw inteligentnych społeczeństwa, polskie żywioły społeczne usunięte zostały z zarządu, z sądu, od sprawy oświaty ludowej. Wszystko to powołani byli czynić ludzie obcy, mający w swem ręku środki wyjątkowe, oraz pewność, że mogą z nich korzystać w zakresie jak najszerszym w stosunku do najspokojniejszej ludności. W takich warunkach władza musiała ulegnąć demoralizacyi. Wszystkie wady biurokracyi, tak dobrze znane w Rossyi, rozwinęły się tutaj do rozmiarów potwornych.

Do tego łączy się jeszcze niechęć do czynienia tego nawet, co może być dobroczynnem dla kraju, jakkolwiek nie znajduje się to w żadnym związku z celami politycznymi rządu i nic go to nie kosztuje. Jest

---

41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Pani Le Hertier mówiła dalej głosem spokojnym:

— W chwili, o której mówię, cierpiała tyle, ile tylko może cierpieć kobieta. Miłość tego człowieka była dla niej wszystkiem, życiem, racyą bytu. Nie miała ani rodziny, ani przyjaciół, nikogo; miała tylko tego człowieka, który obdarzał ją już tylko najobojętniejszą uprzejmością. Była jeszcze młoda, dość przystojna, była w wieku, w którym nie traci się nadziei. Smutno to, nieprawdaż, nie mając lat dwudziestu pięciu, wyrzec się szczęścia? Nie będę ci opisywać jej stanu duszy. Dnia pewnego mało brakowało, aby nie skończyła tej męki. Mąż wyszedł właśnie z domu. Znalazła brulion listu pisanego przez niego do jednej aktorki. Wyrazy były te same, któremi przemawiał do niej, gdy była jego narzeczoną.

Po co żyć?... Miała u siebie flaszeczkę z laudanum. Przysięgam ci, że przytknęła ją już do ust.

— Maryo! — szepnął Le Hertier.

— Wstrzymała się. Ale przez kilka miesięcy dniem i nocą, wahała się pomiędzy najsprzeczniejszemi postanowieniami: to wracały jej myśli o samobójstwie, to znowu chciała uciekać daleko, rozwodzić się, lub rzucić mu sie do stóp błagając, aby ją zabił, albo wrócił do niej. Ale nie uległa żadnej z tych pokus. Ponieważ, jak ci mówiłam, ten człowiek stał od niej wyżej pod każdym względem, ponieważ nie czuła się zdolną go zadowolić, zrozumiała, iż uczyniłaby nietylko niezręcznie i nadaremnie, ale podle i poniżająco, gdyby go o litość nad sobą błagała. Ponieważ, dając jej swoje nazwisko, uczynił jej w oczach świata łaskę, za którą wdzięczność mu była winna, nie chciała niszczyć jego ogniska domowego i czynić mu krzywdy odzyskując swobodę za cenę skandalu. A ponieważ wierzyła w Boga i miała zostać matką, wyrzekła się myśli dyskretnego samobójstwa. Ale zdecydowała się żyć dalej przy nim, starając się być dla niego nienaganną towarzyszką, wyrzekając się wszelkiej radości serca, nie przestając go kochać namiętnie, nie tracąc nadziei, iż przypadek jej posłuży skracając jej życie, a przedewszystkiem z tem silnem postanowieniem, że nie zasmuci życia tego człowieka i nie zhańbi się w jego oczach bezowocnemi narzekaniami. Zdaje się jej, że wypełniła ściśle tę obietnicę, daną sobie ćwierć wieku temu.

Przez lat dwadzieścia kilka z górą, okazywała mu zawsze jednostajne oblicze. I to muszę dodać — co może dla niej było najstraszniejsze — że w obawie, aby się nie domyślał czegoś z jej rozterki, zmuszała się nie odtrącać go, udawać, że mu wierzy w rzadkich chwilach, gdy zbliżał się do niej ze słowami miłości. Te chwile były bezwątpienia najokropniejsze, w których najbardziej się bała, aby nie zdradzić się ze swoją tajemnicą okrzykiem rozpaczy, w których odczuwała najbardziej ohydę i upokorzenie swego losu. Och! lepiej o tem nie wspominać. Niejednokrotnie pragnęła się wywinąć, błagać litości. Nie śmiała. Obawiała się, żeby się nie domyślił. Myślała sobie, że jeszcze i to znieść powinna. Zresztą, czas jej dopomógł. W miarę, jak się starzała (postarzała się bardzo szybko) mniej często kłamać była zmuszona. Od lat wielu już to cierpienie przynajmniej jej nie prześladuje. Ale zostało wiele innych, które nie przestają krwawić jej serca do żywego. Przez długie lata noce jej całe były jednem łkaniem. On o tem wcale nie wiedział. Nie zna w niej nic innego tylko oblicze spokojne, którego obecność może czasami, w szarych chwilach, słodką mu była.

Jakim więc sposobem ta kobieta mogła przez lat przeszło dwadzieścia pięć dochować swojej tajemnicy? Czy dzięki nadludzkiej energii? Wcale nie. Jest to dusza biedna, słaba i opuszczona, niezdolna wystarczyć samej sobie. Nie mogłaby żyć bez podpory, bez zewnętrznej pomocy. Ale tę pomoc ona znalazła. W chwili, gdy przywdziała żałobę po swojej młodości i miłości, zdawało jej się, że wzięła rozbrat z wszelką radością na tym świecie. Omyliła się. Znalazła inne, nie tak gwałtowne, ale, które przecież pomogły jej do życia.

Jakim sposobem się to stało? Całkiem prostym. Przyszła na świat córka, miała swego męża. Wielka miłość, jaką otoczyła te dwie istoty, była punktem wyjścia w jej przeistoczeniu. Potrafiła tak całkowicie zaabsorbować się w nich obojgu i żyć ich życiem, że bardzo często zapominała płakać nad sobą samą.

Czy z powodu tego wyrzeczenia nazwiesz ją bohaterką? Wcale tak nie było. Powiem nawet, że to wyrzeczenie jest dziełem jej egoizmu. Póki znajdowała szczęście w sobie samej, póty w niem się skupiła. Dopiero jak pustka zrobiła się w jej zbolałej duszy, poszukała jego źródła gdzieindziej. Zapewne, że chcąc zaznać tej słodyczy, musiała z początku zdobyć się na wysiłek. Ten wysiłek stał się jej łatwiejszy, w miarę, jak coraz częściej go czyniła i także w miarę, jak stawała się coraz starszą.

W ten sposób, ofiara, którą uczyniła ta kobieta, ułatwiła jej przejście do dojrzałego wieku; a pojawienie się siwych włosów ułatwiło jej do reszty to, co nie było już ofiarą. Obecnie, gdy jest już stara, jest spokojniejsza niż kiedykolwiek. Jest prawie szczęśliwa pomiędzy temi, których kocha: wszystkie ich radości są jej radościami. Śmierć nawet jej nie przeraża. Nietylko dlatego, że w głębi duszy, w miarę, jak jest coraz bliższą tej chwili, wzmocniła się w niej niezłomna wiara w życie zagrobowe; ale zapatrując się na nią z ziemskiego punktu widzenia, śmierć nie przedstawia się jej jak ostateczna katastrofa, w której się zagłębi, tylko jako nieodmienny i konieczny kres, jako rozwój jej osobistości, która żyć będzie wtedy, gdy powłoka ziemska spocznie w mogile.

Czemu ja ci mówię to wszystko, mój drogi? Oto dlatego: że od jakiegoś czasu ta kobieta ma nowe strapienie.

Pomimo, że żyje zdala od świata i pogardza plotkami, nie może być, aby żaden ich odgłos do niej nie doszedł. I jakżeby jej nie przejął straszny niepokój, skoro na obliczu człowieka, który życie jej zapełnił, spostrzega, podczas coraz częstszych teraz sam na sam, ślady wielkiego wzburzenia? Oto już całe miesiące upływają odkąd ją to gryzie. Zdaje się jej, iż odgaduje, że w głębi tej ukochanej istoty dokonywa się przewrót podobny do tego, który jej samej życie zmącił. Wydaje się jej, iż w niego także z przerażającą szybkością uderza cierpienie, że całkiem niespodziewanie, nagle, wyschły dla niego źródła, z których przywykł czerpać, że ziemia usuwa mu się pod nogami, że jest nad brzegiem przepaści ponurej rozpaczy; że cierpi okrutnie nad rzeczami prostemi, koniecznemi, nieomylnemi, że przeklina życie, wzywa śmierci, że słowem, jest wobec grozy.

Ona więc bardzo jest niespokojna. Co uczyni? Obawia się, że popełni niedyskrecyę, zrywając obietnicę milczenia o sobie samej, że wyda się natrętna lub interesowana, że rozdrażni ranę, zamiast ją zagoić. A przecież gorzej jeszcze obawia się pozostawić na pastwę cierpienia w samotności tego, którego zawsze kocha. To ją przyprowadza do rozpaczy, to ją buntuje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

to wadą nietylko władzy miejscowej, zaznacza się ona i u kierowników centralnej polityki państwa.

Przy takich przymiotach władzy, prześlepiła ona i rozwój przemysłu i związane z nim zjawiska. Dbając wyłącznie o walkę ze społeczeństwem polskiem, władza pozostawiła robotników i proletaryat miejski poza wszelkimi wpływami kulturalnymi i moralnymi. Nie pozwolono na żadną organizacyę ani oświatową, ani nawet mającą na celu pomoc wzajemną, lub rozrywki publiczne. Nawet działalność dobroczynna spotykała się z nieprawdopodobnemi przeszkodami. Szkół nie było. W r. 1828 w Warszawie było półtrzecia raza więcej szkół, w porównaniu z tem, co mamy w początkach wieku XX. Temu nie zaprzeczono, jest to fakt. Władza nie dopuszczając wychowania kulturalnego pracujących przez społeczeństwo, sama nie jest zdolna uczynić nic. Daje ona tylko policyę, która w znacznym stopniu pobudza masy pracujące do zbrodni. I dopiero wtedy, gdy przestępca dojrzeje, gdy stanie się rozbójnikiem, ciągną go na szubienicę.

Czy można wobec tego pytać, gdzie źródło zbrodniczości w kraju naszym, dlaczego ona tak rośnie, dlaczego stanowi objaw stały w życiu naszem, dlaczego nie może go przerwać nawet stan wojenny?

Całe zadanie tej polityki — to walka z narodem polskim i z polskim patryotyzmem, to dążenie, ażeby Polskę uczynić krajem rossyjskim. Czy to zadanie jest jednak spełnione? Kraj pozostał przecież, jak był, polskim. Cały jego „charakter rossyjski" zasadza się na narodowości urzędników, na języku w biurach państwowych, na szyldach i napisach na kolejach żelaznych. I na niczem więcej.

W końcu zwrócił się mowca do rządu z przestrogą, że zasada „rządzić — to przestraszać", nigdy nie wyda pomyślnych owoców.

KRONIKA.

Lwów, 18 maja.

— Kalendarz.
Wtorek (19 maja):
Piotra. — Krzesomira. — Jowa Mnoch.
Wschód słońca o godzinie 3·47 rano, zachód słońca o godzinie 6·56 po południu.

— JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński powrócił wczoraj rano z Krakowa do Lwowa.

Na dworcu w Krakowie pożegnali P. Namiestnika delegat radca Dworu Fedorowicz i dyrektor policyi dr. Flatau.

— Powitanie JE. P. Namiestnika dr. Michała Bobrzyńskiego. Na sobotniem posiedzeniu krakowskiej Akademii Umiejętności Prezes Akademii JE. Stanisław hr. Tarnowski poświęciwszy wspomnienie pośmiertne ś. p. Julianowi Dunajewskiemu, zastępcy Protektora Akademii, zwrócił się do JE. P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego z następującemi słowy powitania: Jak ś. p. Julian Dunajewski, Pan, Panie Namiestniku, zacząłeś od pracy naukowej, jak on byłeś profesorem na naszej Wszechnicy i jak on, jesteś członkiem Akademii. Jesteś pierwszym z jej członków, który stanął na czele Rządów kraju. Objąłeś te Rządy wśród bardzo trudnych warunków, które zdołasz pokonać. Niechże więc będzie wolno Twoim kolegom przesłać Ci życzenia na tę ciężką drogę i wyrazić wiarę, że podobny do Dunajewskiego równowagą, posiadaniem się i roztropnością, będziesz, jak on, rządził dobrze, daj Boże, jak najdłużej.

— Śniadanie na cześć JE. P. Namiestnika. W sobotę, po posiedzeniu Akademii Umiejętności, odbyło się w wielkiej sali Grand hotelu śniadanie członków Akademii i profesorów Uniwersytetu. Do stołów zasiadło — jak czytamy w *Czasie* — przeszło sto osób. Łączyła je z sobą tym razem nietylko uroczystość akademicka, ale i chęć pożegnania ustępującego profesora, a złożenia życzeń nowemu Namiestnikowi dr. Bobrzyńskiemu. Ciepły, serdeczny nastrój cechował to koleżeńskie zebranie, a wszystkie przemówienia miały tę cechę, którą nadać może słowom tylko szczere, gorące uczucie. Prezes Akademii witał Namiestnika i Marszałka, żegnali zaś profesora, powołanego na naczelne w kraju stanowisko, rektor ks. Gabryl imieniem *Almae matris*, a dziekan Zoll *junior* imieniem wydziału prawa. Głębokie wrażenie wywołała mowa JE. P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego. Mówił nieprzygotowany, bo „obmyślane naprzód okresy byłyby tylko karykaturą tego, co czuje". Dziękował za koleżeństwo i życzenia, prosił o poparcie, a w końcu imieniem własnem i P. Marszałka krajowego wzniósł toast na cześć Akademii Umiejętności, Uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie i swoich najbliższych kolegów wydziału prawa, ten ostatni jednak nie w ręce dziekana Zolla młodszego, ale — niechaj sam wynajdzie na to, mówił, jakąś formułę rzymską — w ręce nestora Jagiellońskiej szkoły, Zolla starszego.

Odpowiadał jeszcze na toast rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Dembiński, a w podniosłych, gorących słowach zakończył toasty prof. Morawski, wnosząc tradycyjne „kochajmy się".

Uroczystość pożegnania P. Namiestnika Bobrzyńskiego przez jego dotychczasowych kolegów była jednym więcej dowodem nietylko tego wysokiego szacunku, który towarzyszy wszędzie nowemu Namiestnikowi, ale świadczyła zarazem, jak serdeczną nicią związany był z instytucyami, w których dotychczas działał. Na tych uczuciach oparty węzeł będzie też, jak zapewniali mowcy, trwał dalej, tem silniejszy w czasach, w których, jak mówił prof. Morawski, wszyscy poczuliśmy się sobie bliższymi, wszyscy zrozumieliśmy wyraźniej, niż kiedykolwiek, potrzebę spójności.

— JE. P. Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni, powrócił wczoraj rano do Lwowa.

— W uroczystem posiedzeniu krakowskiej Akademii Umiejętności, które odbyło się w sobotę w południe w Krakowie, wziął także między innymi udział imieniem Rady szkolnej krajowej Wiceprezydent dr. Ignacy Dembowski.

— Na pomnik Andrzeja hr. Potockiego złożyli na listę Adama Krechowieckiego pp.: Prezes Towarzystwa kred. ziemskiego, dr. Władysław Kraiński 200 kor., dyrektor Tow. kredyt. ziemskiego, poseł Jan Vivien 50 kor.

— Ślub P. Ministra wojny, generała Schönaicha, z p. Matyldą z Gallów Hillerową, wdową po radcy Rządu Hillerze odbył się w sobotę w Wiedniu.

— Z Uniwersytetu. P. Tadeusz Świderski, rodem z Podwołoczysk, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— Z Politechniki. P. Maryan Przetocki złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Nowa rz. kat. parafia w Łękawicy. Ministerstwo Wyznań i Oświaty zezwoliło reskryptem z dnia 21 marca 1908 l. 3275, na wyłączenie miejscowości Łękawica, Zadziele, Podgaje i Stawy z dotychczasowego związku rzym. kat. parafii w Kleczy dolnej i utworzenie dla tych miejscowości samoistnej rz. kat. parafii w Łękawicy.

— Wyjaśnienie. Z Biura prezydyalnego sądu krajowego wyższego otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W Nr. 229 umieściło *Słowo Polskie* pod tytułem „Jeszcze stosunki w sądownictwie" krytyczne uwagi o treści telegramu z Wiednia *(T. B. K.)*, ogłoszonego w Nr. 224 tego pisma i zaznaczyło, że twierdzenia tego telegramu nie są zgodne z prawdą, gdyż obecnie wakują w okręgu lwowskiej apelacyi nie dwie, lecz cztery posady wiceprezydentów, a ponadto jedna posada prezydenta sądu obwodowego (w Sanoku).

Te faktyczne uwagi są atoli pozbawione zupełnie uzasadnienia, bowiem wspomniany telegram, prostując rozpowszechnioną wiadomość o wskazówkach, rzekomo wydanych przez Ministerstwo sprawiedliwości przy zwrocie propozycyj sądu krajowego wyższego we Lwowie w sprawie obsadzenia wakujących posad VI. rangi, mógł mieć na myśli jedynie tylko zwrócone propozycye, które przedłożone zostały Ministerstwu sprawiedliwości w chwili, kiedy jedynie tylko dwie posady wiceprezydentów (Lwów, Złoczów) wakowały.

Opróżnionych w międzyczasie dwu dalszych posad wiceprezydentów (Tarnopol, Sambor), tudzież posady prezydenta sądu obwodowego w Sanoku telegram rzeczony wcale nie uwzględniał i uwzględniać nie mógł, gdyż co do obsadzenia tych posad dopiero w dniach ostatnich przedłożono Ministerstwu sprawiedliwości po raz pierwszy wnioski sądu krajowego wyższego.

— Zjazd urzędników Rad powiatowych. Wczoraj odbyło się we Lwowie posiedzenie wydziału Związku urzędników Rad powiatowych, w którego skład wchodzą reprezentanci biur Rad powiatowych z rozmaitych okolic kraju. Przeprowadzono na tem posiedzeniu rozprawę ogólną nad projektem reformy władz administracyjnych, która w najkrótszym czasie ma wobec zapowiedzi JE. P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego stać się aktualną i zastanawiano się nad możliwemi zastępstwami tej reformy dla Rad powiatowych. Uchwalono zająć się opracowaniem wzorowego szematu składu biur Rad powiatowych, przepisów co do kwalifikacyi, jakiej wymagać należy od kandydatów i płac urzędników, w celu ujednostajnienia warunków służby urzędników Rad powiatowych w całym kraju. Opracowanie tego przedmiotu podjął się p. Wacław Kwiatkowski, sekretarz Rady powiatowej w Przemyślu. P. Eustachy Bukowski ze Stanisławowa ma opracować wzór pragmatyki służbowej, instrukcyj służbowych dla sekretarzy, lustratorów rachunków gminnych, inżynierów i służby drogowej, instrukcyi kasowej i rachunkowej, a wreszcie dla służby manipulacyjnej w biurach Rad powiatowych, tudzież wzór statutu emerytalnego dla urzędników Rad powiatowych. Te wzory, oparte na czterdziestoletniem doświadczeniu dotychczasowem i na porównawczem zestawieniu dotychczas pouchwalanych w rozmaitych Radach powiatowych przepisów, mają służyć również do ujednostajnienia urzędowania biur Rad powiatowych. P. Kirchner ze Stryja ma wypracować podania o ulgi w cenach jazdy kolejami żelaznemi dla urzędników autonomicznych takie, jakie mają urzędnicy rządowi. A wreszcie p. Merunowicz ze Lwowa ma opracować memoryał w sprawie pogłębienia wpływu Rad powiatowych na ekonomiczne stosunki powiatów, jak n. p. w kierunku przeciwdziałania dzikiej parcelacyi i t. d. Wszystkie te elaboraty, po przeprowadzeniu nad nimi rozpraw w łonie Związku urzędników, będą rozesłane wszystkim Radom powiatowym z prośbą, ażeby zechciały wziąć je pod rozwagę przychylną.

— Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 15 b. m., wybierając jednomyślnie sekretarzem dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, a skarbnikiem kol. Aleksandra Milskiego.

W zjeździe dziennikarzy słowiańskich, który odbędzie się w Lublanie w czasie od 28 do 30 czerwca b. r., reprezentować będą nasze Towarzystwo koledzy: Michał Chyliński, Aleksander Karcz, Bronisław Laskownicki, Bolesław Lewicki, Aleksander Milski, dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, Franciszek Rawita-Gawroński, Władysław Staniszewski i Leopold Szenderowicz.

W zjeździe mogą brać udział wszyscy koledzy, będący członkami Towarzystwa Dziennikarzy Polskich. Kto chce uczestniczyć w zjeździe, musi najdalej do 20 maja zawiadomić o tem kol. Vejvara (Praga II. *Narodni Listy)*, a równocześnie posłać 10 koron na ręce skarbnika kol. Miszkovsky'ego w Czeskim Brodzie.

Wydział zawiadamia członków Towarzystwa, że karty legitymacyjne na rok bieżący wydawane będą tylko do 10 czerwca.

Walne zgromadzenie, celem uchwalenia zmian w statucie, odbędzie się w niedzielę, 24 b. m., o godzinie 10 rano w sali Koła literackiego. Wobec ważności i nagłości sprawy uprasza się kolegów o liczne przybycie.

— Śledztwo przeciw Mirosławowi Siczyńskiemu, mordercy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, zostało — jak się dowiadujemy z autentycznego źródła — już ukończone. Obecnie prokurator Państwa p. Barth, na podstawie aktów śledztwa przeprowadzonego przez sędziego śledczego, radcę sądu krajowego dr. Bersona, wygotowuje akt oskarżenia. Objęty nim zostanie jedynie Mirosław Siczyński, którego prokuratorya Państwa oskarżać będzie o skrytobójcze morderstwo z §§ 134 i 135 ustęp 2.

Matka Mirosława, Ołena Siczyńska, natomiast na podstawie wniosku, przesłanego dziś przez prokuratoryę Państwa sędziemu śledczemu dr. Bersonowi, wypuszczoną została przed południem, po załatwieniu formalności urzędowych z więzienia śledczego, gdyż śledztwo przeciwko niej o współudział w zbrodni, popełnionej przez jej syna, zostało zastanowione. Jak nas poinformowano, bardzo skrupulatnie prowadzone dochodzenia nie wykryły wcale, jakoby Ołena Siczyńska brała jakikolwiek udział w zbrodni, słowa zaś jej, wypowiedziane w pierwszej chwili po jej przyaresztowaniu przez policyę, miały jedynie na celu obronę syna.

Również donieść możemy, że rozprawa karna przeciw Mirosławowi Siczyńskiemu, której przewodniczyć będzie wiceprezydent sądu krajowego p. Przyłuski, a oskarżać prokurator Państwa p. Barth, odbędzie się w nadzwyczajnej kadencyi sądu przysięgłych, rozpoczynającej się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 16 czerwca.

Akt oskarżenia wygotowany przez prokuratoryę Państwa, jak i szczegółowe sprawozdania z przebiegu rozprawy zamieścimy w swoim czasie na szpaltach naszego pisma.

— Wieczór inauguracyjny sekcyi muzycznej „Związku nauczycielek" odbędzie się we środę, dnia 20 b. m., o godzinie 7·30 wieczorem w lokalu „Związku" (ul. Klonowicza 7), ze współudziałem pp. dyr. M. Sołtysowej, K. Tarnawskiej, Z. Setmajerówny, Z. Skibińskiej i i. Wstęp wolny; program 20 hal. Bilety są do nabycia w kancelaryi „Związku" od godziny 10—12 przed poł. i od 4—5 po poł., począwszy od poniedziałku. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— Z Koła literacko-artystycznego. W najbliższy czwartek, 21 b. m., urządza „Koło" w długim szeregu tak bardzo udałych zebrań towarzyskich, nowy wieczór muzyczny, w którym przyrzekły współudział: artystka opery, znana śpiewaczka p. Jadwiga Lachowska i pianistka, tak gorąco oklaskiwana na estradach koncertowych, p. Helena Przyszychowska. Atrakcyą niemałą wieczoru będzie też występ młodziutkiego skrzypka, p. Adolfa Menaschesa (ucznia Kochańskiego), który grą swoją wprowadza w podziw muzyków i ogromne na przyszłość budzi nadzieje. Początek koncertu z uderzeniem godz. 8 wieczorem; warunki zwykłe.

— Posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 8). Porządek dzienny: 1 Prof. dr. Jan Nowak: „O budowie geologicznej Alp w świetle nowszych badań" (z demonstr.). 2. Prof. dr. Zuber: „Spostrzeżenia geologiczne w Rumunii. 3. Luźne komunikacye.

— Opieka dla chorych gruźliczych. Wczoraj w południe z inicyatywy i staraniem Stowarzyszenia dla zwalczania gruźlicy, zawiązanego przed dwoma laty celem przeprowadzenia akcyi przeciwgruźliczej, odbyło się w lokalu przy ul. Pańskiej l. 10 otwarcie nowej w naszem mieście instytucyi pod nazwą: „Opieka dla chorych gruźliczych". W uroczystości wzięli udział prezydent miasta, grono radnych, przedstawiciele świata lekarskiego i liczna publiczność.

Po poświęceniu lokalu przez ks. Nowakowskiego, proboszcza kościoła OO. Bernardynów i ks. Krasickiego, wikarego cerkwi Wołoskiej, zabrał głos prof. dr. Antoni Gluziński. Mowca zaznaczywszy na wstępie, iż na polu zwalczania gruźlicy daliśmy się znacznie wyprzedzić społeczeństwom zagranicznym, gdyż w tej dziedzinie społeczeństwo nasze do tej pory w rzeczywistości nic, a przynajmniej nie wiele zrobiło, przedstawił cały ogrom niebezpieczeństwa, grożącego nam ze strony gruźlicy, a na dowód przytoczył daty statystyczne tylko jednej dzielnicy Lwowa, t. j. IV,, w której w ciągu pięciolecia 1900 do 1905 śmiertelność z gruźlicy wzrosła z 20 prc. na 40 prc.

Następnie poświęcił mowca kilka uwag sposobom zwalczania gruźlicy; kończąc zaś swe przemówienie, wyraził nadzieję, iż instytucya, poparta przez gminę i Stowarzyszenia dobroczynnościowe, w zupełności, a ku pożytkowi całego społeczeństwa odpowie swemu celowi.

Prezydent miasta p. Ciuchciński wyraził radość z powodu powołania do życia „Opieki", której potrzeba, jako jednego ogniwa w całym łańcuchu środków, zmierzających do zwalczania gruźlicy, tem silniej odczuwać się dawała, ile że społeczeństwo z pewnego rodzaju poddaniem się, jakby nieszczęściu, którego usunąć się nie da, odnosiło się zawsze do gruźlicy. Wspomniawszy następnie o fakcie wzrostu śmiertelności chorych gruźliczych we Lwowie, mimo, że miasto, idąc z postępem czasu, czyni wszystko, aby sprostać wymaganiom sanitarnym, napomknął o biednej ludności, która nawet dobrze odżywiać się nie jest w stanie. W końcu życzył instytucyi, jak najpomyślniejszego rozwoju.

Z kolei przemawiali pp. dr. Pisek imieniem Towarzystwa lekarskiego i prof. Thullie, który powitawszy z radością powołanie do życia „Opieki", podkreślił potrzebę budowy tanich mieszkań dla robotników, oraz dr. Czeszer, który znowu imieniem gminy wyznaniowej izraelickiej przyrzekł także tak materyalną, jak i moralną pomoc.

Dr. Gluziński zabrawszy następnie ponownie głos, poinformował zebranych o działalności, jaką „Opieka" ma rozwinąć.

Na razie tylko dwa razy w tygodniu we wtorek i piątek między godziną 1 a 2 po południu ordynować będzie w lokalu dr. W. Czernecki, który zgłaszających się będzie poddawać najściślejszym badaniom. W razie stwierdzenia gruźlicy u pacyenta, opiekunka p. Kwiatkowska udawać się będzie do jego mieszkania, by zbadać jak mieszka, w jakich stosunkach materyalnych się znajduje, oraz by pouczyć jego i rodzinę, jak mają zachować się, by uniknąć zarażenia się. Spostrzeżenia, jakie podczas pobytu w mieszkaniu chorego poczyni opiekunka, uwzględniane będą w protokołach oględzin chorego przez lekarza i na tej podstawie chory, jeśli stwierdzony zostanie u niego niedostatek, polecony będzie Towarzystwom dobroczynności. Jest nawet w planie urządzenie kolonii leśnej dla ubogich gruźliczych, gdzieby to ci chorzy, mogli swe zdrowie ratować.

Lokal „Opieki" mieści się w kamienicy przy ul. Pańskiej l. 10. Składa się on z dwu ubikacyj, poczekalni i izby oględzin, urządzonych przy zastosowaniu najnowszych wymagań hygieny.

— Ofiara. Z Prezydyum magistratu otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Obywatele, którzy dnia 17 maja b. r. złożyli przysięgę obywatelską, przeznaczyli następujące kwoty na cele, a to: p. Wiktor Jaremowicz, sekretarz Towarzystwa „Rodziny" na Wzajemną pomoc mieszczan 25 koron, na żywy pomnik ś. p. Andrzeja hr. Potockiego 25 kor.; p. Teofil Banaś, masarz i wł. realności, na fundusz Łazarza 50 k., na Wzajemną pomoc mieszczan 50 k., na żywy pomnik ś. p. Andrzeja hr. Potockiego 50 k., na stypendyum im ś. p. Michalskiego 50 k.; p. Erazm Rudziński, restaurator kolejowy, na Wzajemną pomoc mieszczan 25 k., na żywy pomnik ś. p. Andrzeja hr. Potockiego 25 kor., na fundusz Łazarza 25 k., na stypendyum im ś. p. Michalskiego 25 k.; oraz p. Jakób Zawada, majster szewski, na ubogich miasta 10 k., na Wzajemną pomoc mieszczan 10 kor.

— Koronacya obrazu Matki Bolesnej w Krakowie. Dnia 20 września b. r. odbędzie się w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie rzadka uroczystość. Jego Eminencya Książę Biskup krakowski w otoczeniu innych Najprz. XX. Biskupów ukoronuje koroną watykańską od pięciu wieków słynący cudami obraz Matki Bożej Bolesnej, znajdujący się w bocznej kaplicy tegoż kościoła. Koronacyę poprzedzą trzydniowe nabożeństwa. Spodziewany

jest liczny udział duchowieństwa i ludu polskiego, gdyż obraz ten daleko jest znany pobożnym.

— **Praktyczny kurs strażacki** dla żołnierzy lwowskiego garnizonu rozpoczął się w sobotę na miejskiej stażnicy pożarnej. Kurs będzie trwał do 1 czerwca. Bierze w nim udział 38 żołnierzy.

— **Majówka »Gwiazdy«.** Wydział stow. „Gwiazda“ postanowił wskrzesić cieszące się dawniej wielkiem powodzeniem zabawy towarzyskie wśród świeżej zieleni lasu i urządza majówkę w przyszłą niedzielę, 24 b. m., w lesie na Cetnerówce, za parkiem Łyczakowskim. Pragnący wziąć udział w tej zabawie, zechcą zaopatrzyć się w zaproszenie, po które zgłosić się należy osobiście, lub za pomocą kartki korespondencyjnej w biurze „Gwiazdy“ (ul. Franciszkańska 7). Komitet postanowił uniknąć szablonowych blag festynowych, natomiast postara się, by uczestnicy majówki jak najweselej spędzili czas w lesie. Zabawa rozpocznie się o g. 3 po południu. W razie niepogody odbędzie się majówka w niedzielę, 31 b. m.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** Wczoraj w Ministerstwie wojny rozstrzygnięto konkurs na plan budowy nowego gmachu dla Ministerstwa wojny w Wiedniu. Pierwszą nagrodę w kwocie 20.000 koron, przyznano architekcie wiedeńskiemu, Baumannowi, drugą w kwocie 15.000 koron, architekcie wiedeńskiemu, Marschallowi, a trzecią w kwocie 10.000 koron, architektom budapeszteńskim: Komosowi i Japapowi. Nadto zakupiło jeszcze Ministerstwo cztery inne projekty po 5000 koron.

— **Czego to już od redakcyj pism codziennych nie żądają?...** W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie w dziale redakcyjnym:

„Z Towarzystwa X. X.... Zebranie towarzyskie członków Towarzystwa X. X. odbędzie się dnia 18 maja (poniedziałek) o godzinie 7 wieczorem na kręgielni....“

Jakkolwiek z zasady podobne „prośby“ znajdują zawsze odpowiedni swój posłuch w koszu redakcyjnym, nie wspominalibyśmy o tem na tem miejscu, gdyby podobne żądania były tylko sporadyczne, a nie zamieniły się już we Lwowie w „epidemiczną chorobę“. Że stanowisko prasy, od której w dzisiejszych czasach wymaga się „innego posłannictwa“, w tym wypadku jest poprawne — o tem — jak sądzimy — dwu zdań niema.

Co może obchodzić bowiem — pytamy — szerszy ogół publiczności, iż kilkunastu członków, grupujących się w t. zw. klubie kręgielnianym, szumnie jednak nazwanym Towarzystwem X. X., zwołuje na dziś godzinę 7 wieczorem na kręgielnię zebranie towarzyskie tego klubu, na którego czele „p. A. stoi jako prezes, a p. B. jako sekretarz?“ Że tam nie będą omawiane sprawy ważniejszej doniosłości — to więcej niż pewne. Będą tylko co najwyżej okrzyki „wiwat“ przy brzęku „halb z Gambrinusem“, gdy padną „alle neune“, lub gdy t. zw. w narzeczu amatorów kręgli „holzhackerowi“ uda się zwalić kulą „pierwszego, damę lub chłopca jak na sznurku“.

Epidemii tej należy odrazu kres położyć, gdyż moglibyśmy pewnego poranka spotkać się n. p. z następującą prośbą:

„Klub słomianych wdowców, złożony z pp. X., Y., Z. i t. d., chcąc uczcić pierwszy wieczór po wyjeździe swych połowic do wód, zaprasza wszystkich tego rodzaju „szczęśliwców“ na uroczyste posiedzenie, które odbędzie się w restauracyi X. przy ulicy Y. Początek o godzinie 9 wieczorem, koniec rano. Każdy płaci za siebie. Uprasza się o przybycie o ile możności w towarzystwie dam“.

Na razie stosujemy tych kilka słów pod adresem „prezesów“ i „sekretarzy“ podobnych Towarzystw.

△ **Krwawa bójka na noże.** Na placu Krakowskim pokłócił się w sobotę po południu zarobnik Jan Juras ze swoim kolegą, Janem Fedakiem. Nie mogąc dorównać koledze w utarczce słownej, a chcąc „wziąć nad przeciwnikiem górę“, dobył wreszcie Juras z kieszeni noża i ugodził nim Fedaka w prawą rękę, poczem „co sił“ począł uciekać. Fedak mimo, iż krew lała się mu „ciurkiem“ ze zranionej rany, okazał jednak „wyższość swą nietylko w nogach, lecz i nożownictwie“, gdyż dopadłszy uciekającego Jurasa, ugodził go tak silnie nożem w prawy bok w okolicę wątroby, iż nóż pozostał w ranie.

Krwawa ta awantura wywołała wielkie zbiegowisko; zjawiła się też policya, która przewiozła obu zapaśników na stacyę ratunkową. Po opatrzeniu przez lekarza dyżurnego pogotowia, Fedak spoczął po trudach „kampanii“ w aresztach policyjnych, Jurasa zaś w stanie groźnym odstawiono do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica piekarza Bekermana, jadąc w sobotę szybko ulicą Wodną, najechał na 10-letniego chłopca Salomona Popowa, który upadłszy pod koła wozu, odniósł dość znaczne obrażenia na lewej nodze. Pogotowie ratunkowe udzieliło chłopcu pierwszej pomocy.

△ **Wypadek na kolei.** Robotnik kolejowy Jan Romańko, zatrudniony na tutejszym głównym dworcu kolejowym przy przesuwaniu wagonów, dostał się w sobotę wieczorem pod szybującą lokomotywę. Na szczęście Romanko odniósł tylko nieznaczne obrażenia.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Umysłowo chorego** Nuchima Bernera, fryzyera, awanturującego się w sobotę w ulicy Mickiewicza, oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Na Pasiekach** za rogatką Łyczakowską kilku drabów napadło wczoraj po południu na zarobnika Andrzeja Kirschnera i zadało mu nożem kilka ran. Stacya ratunkowa odwiozła Kirschnera do szpitala powszechnego.

△ **Spłoszony koń.** U zbiegu ulic Sykstuskiej i Słowackiego wpadł wczoraj po południu spłoszony koń, zaprzęgnięty do pocztowego wózka, służącego do zbierania listów ze skrzynek, na dorożkę parokonną nr. 256, którą powoził Wojciech Sopel. Skutek zderzenia się wózka i dorożki był fatalny: Sopel strącony z siedzenia dyszlem wózka pocztowego, spadł na bruk i odniósł znaczne obrażenia, które opatrzyło mu pogotowie stacyi ratunkowej.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj Michała Sawickiego, betoniarza, za kradzież beczki piwa z sieni realności przy ul. Krakowskiej l. 14. Sawickiego oddano do aresztów policyjnych.

Do mieszkania p. Hermana Schwarza, właściciela realności przy ul. Pełtewnej l. 11, dostał się wczoraj w nocy złodziej przez otwarte drzwi balkonu I. p. i skradł zastawę srebrną, wartości 1000 koron.

Za kradzież pularesu z kwotą 22 koron, dokonaną w kościele OO. Jezuitów na szkodę p. Eugenii Terleckiej, aresztowała wczoraj policya zarobnicę Annę Szebesta.

Ze strychu realności przy ul. Wincentego Pola l. 9 skradziono onegdaj tamtejszym lokatorem znaczną ilość bielizny.

Dr. Maurycemu Penziasowi skradziono z mieszkania los węg. Czerwonego Krzyża ser. 15 nr. 63, włoski los Czerwonego krzyża ser. 17 nr. 477 i los Bazylika ser. 73 nr. 6584.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stefania Kowalska, w 39 r. życia; Karolina Pryma, w 66 r. życia; Antonina Joanna Brzyska, nauczycielka w Sarzynie, w 28 roku życia; Katarzyna Helena z Biszów Mykietiukowa, żona podurzędnika poczt i telegrafu, w 48 r. życia;

— **Awantury studentów w Wiedniu.** Po sobotnim „bummlu“ na Uniwersytecie wiedeńskim, na który studenci przybyli bardzo licznie, a który odbył się spokojnie, przyszło przed Uniwersytetem do starcia między niemieckimi studentami wolnomyślnymi, a niemieckimi studentami katolickimi, w chwili, gdy ci ostatni w szeregach maszerowali do swego klubu. Podniesiono z obu stron laski. Policya rozdzieliła jednak studentów i obsadziła bramę domu, w którym się mieści lokal studentów katolickich, aby nie dopuścić do wtargnięcia do niego studentów wolnomyślnych. Nie przyszło do żadnych wypadków poważnych.

— **Bójka studentów na Uniwersytecie w Grazu.** Sobotnie wieczorne dzienniki grazkie donoszą, iż podczas bójki przed Uniwersytetem odnieśli rany: trzej studenci niemiecko-narodowi, trzej ze związku „Carolina“ i kilku włoskich.

Rektor Uniwersytetu, który podczas zajść usiłował kilkakrotnie interweniować, aby uspokoić studentów, ale, każdym razem bezskutecznie, polecił przybić na bramie Uniwersytetu obwieszczenie, że od soboty począwszy wszystkie promocye bez wyjątku odbywać się będą z wykluczeniem publiczności.

Posłowie Hagenhofer i Hubel, z kilku włoscianami i studentami katolickimi, którzy podczas bójki odnieśli rany, udał się do Namiestnika, aby wnieść zażalenie.

— **Duch-bandyta.** Do *Kuryera Zagłębia* piszą ze Sławkowa: W tych dniach o godzinie 11 w nocy pociągiem z Sosnowca przyjechał do Sławkowa niejaki Wojtykowski, mieszkaniec Częstochowy. Droga ze stacyi do osady prowadzi obok cmentarza katolickiego. Pan W., nie mogąc dostać furmanki, udał się pieszo. Gdy przechodził obok cmentarza, nagle do uszu jego dobiegły jakieś jęki. Pan W. zatrwożony przystanął. Wtedy z ciemności wynurzyła się jakaś postać w bieli i szła wprost do nieszczęsnego wędrowca, który struchlał z trwogi i ledwie zdołał wyszeptać: „Czego potrzebujesz, duszo pokutująca?“ „Wybawienia“, była odpowiedź, poczem „duch“ zbliżył się do odchodzącego od zmysłów p. W. i zupełnie jak współczesny bandyta, począł rewidować jego kieszenie. Zanim p. W. zdołał ochłonąć z przerażenia, „duch“ ulotnił się w ciemnościach nocy, unosząc 30 rubli i zegarek. Pan W. jest święcie przekonany, że to był duch baudyty.

— **W Łodzi** szalała onegdaj straszliwa burza połączona z gradem, która wyrządziła w mieście znaczne szkody. Niżej położone ulice zostały zalane tak, że do wypompowania wody z suteren i sklepów musiano wezwać straż ogniową. — W kilku miejscach, jak przy ulicy Długiej zarysowały się podmyte ściany domów. Na stacyi kolei miejskiej woda uszkodziła dynamomaszynę; uszkodzonych także zostało 18 wagonów tramwayowych, oraz w wielu miejscach sieć telefoniczna. — W okolicach Łodzi grad zniszczył doszczętnie oziminy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (Gemma Bellincioni w „Carmenie“).

W teatrze zagościła na wieczorów parę p. Gemma Bellincioni. Rozpoczęła Carmeną, którą przed laty czterma wszystkich entuzyazmowała. Kreacya sobotnia dosyć anemiczna była pod względem wokalnym, jakkolwiek w momentach poszczególnych prawie bez zarzutu. Czuła to artystka dobrze, starając się braki owe wynagrodzić kreacyą sceniczną imponującą i piękną jak dawniej.

W partyce Micaeli przedstawiła się po raz drugi na scenie lwowskiej p. Dębicka, zyskując powtórnie oklaski serdeczne. P. Dębicka była tym razem swobodniejszą, co oczywiście ukazało ją w lepszem świetle. Głos brzmiał pełniej bezporównania, płynął naturalnie, ujawniając staranne jego wyszkolenie.

Po za tem „Carmena“ miała przebieg ospały i senny. Na scenie brakło niejednokrotnie koniecznych akcesoryów, (n. p. akt drugi); debiutantkę wysyłano na scenę w chwilach nieodpowiednich i t. p. *(db)*

Libretto z noweli Sienkiewicza. Ruggiero Leoncavallo uzyskał od Henryka Sienkiewicza pozwolenie przerobienia noweli „Bądź błogosławiona“ na jednoaktową operę. Libretto do tej opery ma być wkrótce opracowane przez jednego z wybitnych pisarzy francuskich.

Koncert IV. gal. Towarzystwa muzycznego za r. 1907/8 odbędzie się w niedzielę, 24 maja, w południe w sali „Sokoła-Macierzy“.

W programie: F. Schubert: Uwertura do op. „Rosamunda“. — J. Sibelius: Valse triste. — R. Strauss: „Tak mówi Zaratustra“, poemat muzyczny.

Tekst, objaśniający z wplecionymi tematami muzycznymi dodany do programu koncertu. Obszerniejsze objaśnienia do nabycia u Gubrynowicza i Schmidta.

Jantek z Bugaja. „Wiersze, piosnki z naszej wioski“. Nakładem Macierzy Polskiej. Lwów 1908. Niezwykłą książkę wydała Macierz Polska. Wiersze poety w siermiędze chłopskiej, zebrane w spory tom, który czyta się z tem większą ciekawością, że na tej książce odbywać można studya duszy chłopskiej: chłopa-patryoty i chłopa-poety. W utworach Jantka z Bugaja odbija się jak w zwierciedle wszystkie ewolucye przez jakie przeszło w latach ostatnich społeczeństwo polskie, a przedewszystkiem „najmłodsze jego dzieci“ — włościanie. Jantek z Bugaja jest ich pieśniarzem. Dla nich tworzy i nastraja lutnię, aby wydobyć z niej pieśń pocieszycielkę i pieśń, która przez szlachetny swój ton może być także i nauczycielką życia. I ta właśnie tendencya autora przemawia za dziełem jego najgoręcej, torując mu drogę do serc i uznania czytelników.

»Świata słowiańskiego« zeszyt majowy przynosi sporo interesującego materyału. Obok ciekawego przeglądu prasy słowiańskiej, znajdujemy artykuły i rozprawy: „Wywłaszczenie“; „Wobec Rossyi a Prus“; „Paweł Stalmach“, „Nieboska i Irydion w przekładzie rosyjskim“: wreszcie „Organizacye niemieckie w Królestwie Polskiem“.

Z teatru donoszą: Gemma Bellincioni wystąpi we wtorek w swej najznakomitszej partyi w „Tosce“. Podczas ostatniego swego pobytu w Warszawie przedstawienia „Toski“ z Bellincioni w tytułowej partyi były zawsze do ostatniego miejsca zapełnione, a znakomita artystka odnosiła olbrzymi sukces swą niezrównaną kreacyą.

Hanako, która obecnie gości w Peszcie, wystąpi u nas po raz pierwszy we środę. Hanako w dramacie „Otake“ wywiera niesłychane wrażenie na widzów; zwłaszcza scena śmierci przestaje być grą, a zlaje się być prawdą. Subtelne odczucie, głęboka obserwacya, niedościgniona dla nas drobiazgowość szczegółów, składają się na potężną kreacyę, która zjednała Hanako uznanie najwybredniejszej krytyki.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, „Niech żyje życie“, dramat w 5 aktach Hermana Sudermana. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Bolesława Leszczyńskiego.

We wtorek, „Toska“, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Drugi gościnny występ Gemmy Bellincioni i występ Aug. Dianniego i Józefa Szymańskiego (w partyi „Scarpia“).

We środę, pierwszy występ gościnny „Hanako“, japońskiej tragiczki, z własną trupą. Rozpocznie: „Otake“, dramat w 3 aktach, napisał Loi-Fu. Zakończy: „W herbaciarni“, dramat w 1 akcie, napisał Loi-Fu.

We czwartek, o godzinie pół do 4 po południu staraniem Towarzystwa „Ognisko kobiet“ na cele budowy Domu kobiet, „Nora“, sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

We czwartek, o godz. pół do 8 wieczorem: „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Trzeci gościnny występ Gemmy Bellincioni i występ Aug. Dianniego.

W piątek drugi i ostatni występ gościnny „Hanako“, japońskiej tragiczki, z własną trupą.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Świętoszek“, komedya w 5 aktach Moliera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z p. Miłowską.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu: „Bakcyle miłości“, krotochwila w 3 aktach, napisał Adolf Walewski.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem: „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie P. Mascagniego. Zakończy: „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Czwarty gościnny występ G. Bellincioni i występ A. Dianniego.

W poniedziałek, po raz pierwszy (nowość) „Niebieska myszka“, krotochwila w 3 aktach A. Engla i J. Horsta; tłum. M Sachorowski.

We wtorek, „Tosca“, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Ostatni gościnny występ G. Bellincioni; występ A. Dianniego i Józefa Szymańskiego (w partyi Scarpia).

We środę, po raz drugi (nowość) „Niebieska myszka“, krotochwila w 3 aktach A. Engla i J. Horsta; tłum. M. Sachorowski.

Pomnik Andrzeja hr. Potockiego.

Komitet krajowy budowy pomnika Andrzeja hr. Potockiego zebrał się dzisiaj o godzinie 11 rano w gmachu sejmowym.

Bardzo licznemu zgromadzeniu, na które przybyli naczelnicy władz i instytucyj rządowych i autonomicznych, posłowie sejmowi, prezydyum miasta, reprezentanci nauki, literatury, prasy i sztuki, przewodniczył JE. Pan Marszałek kraju. W pięknem, gorącem przemówieniu skreślił on cel zebrania i zasługi Tego, którego pamięć uczcić pragnie społeczeństwo całe pomnikiem spiżowym, by rysy Tego, który „umiał żyć i umiał umrzeć“, następnym przekazać pokoleniom.

Komitet krajowy składać się będzie z wszystkich tych, którzy byli obecni na dzisiejszem zebraniu, oraz z tych, którzy przystąpienie swe listownie zgłosili. Podpisy członków tego komitetu umieszczone zostaną na przyjętej dzisiaj przez aklamacyę, a odczytanej, na wezwanie Pana Marszałka krajowego, przez p. Adama Krechowieckiego odezwie, nawołującej do gromadzenia funduszów na spiżowy pomnik Andrzeja hr. Potockiego.

Na wniosek p. Adama Krechowieckiego wybrano przewodniczącym Komitetu krajowego JE. Stanisława hr. Badeniego; zastępcami: JE. Leona hr. Pinińskiego, Wiceprezydenta c. k. Namiestnictwa, Włodzimierza hr. Łosia, oraz prezydenta miasta, p. Stanisława Ciuchcińskiego. Poczem Przewodniczący powołał na sekretarzy: dr. Janusza Przygodzkiego i dr. Stefana Skrzyńskiego.

Do komitetu wykonawczego, który całą akcyę pomnikową dalej prowadzić będzie, wybrani zostali, — na wniosek Stanisława hr. Stadnickiego, — prócz prezydyum Komitetu krajowego i sekretarzy pp.: prof. dr. Jan Bołoz Antoniewicz, poseł Jakób Bojko, dr. Echeskiel Caro, radca Dworu Czeżowski, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, poseł Andrzej Kędzior, Prezes Towarz. kredyt. ziemsk. Władysław Kraiński, Prezes Tow. dziennikarzy polskich Adam Krechowiecki, JE. Karol hr. Lanckoroński, ksiądz prałat Lenkiewicz, prezes Józef Męciński, prof. Uniw. Jagiell. dr. Kazimierz Morawski, dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, Zastępca Marszałka krajowego dr. Tadeusz Pilat, prezes Koła liter. artyst. Ludwik Ramułt, prof. Stanisław Rejchan, wiceprezydent miasta dr. Tadeusz Rutowski, dr. Henryk Sawczyński i JE. Antoni hr. Wodzicki.

Na propozycyę przewodniczącego JE. Stanisława hr. Badeniego, uchwalił Komitet krajowy z góry dyrektywę, że gdyby po wzniesieniu pomnika spiżowego pozostała jeszcze pewna kwota, Komitet wykonawczy przeznaczy ją na jeden z humanitarnych celów uczczenia pamięci Potockiego, na które już dzisiaj gromadzi społeczeństwo fundusze. Jeśliby ta kwota była tak znaczna, że sama przez się mogłaby utworzyć fundacyę humanitarną, obszerny Komitet krajowy rozstrzygnie, na jaki cel winna być użyta.

P. Marszałek krajowy podziękował wreszcie wszystkim obecnym za przybycie i zamknął posiedzenie.

Przyjęta na zebraniu dzisiejszem odezwa zostanie niebawem ogłoszona we wszystkich pismach krajowych.

Proces Henryka Sienkiewicza.

Wiedeń, 18 maja.

(Telefonem).

Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa karna o obrazę czci przeciw Henrykowi Sienkiewiczowi wskutek skargi studentów ruskich: Józefa Nazaruka, Włodzimierza Lewickiego, Jarosława Wesołowskiego, Grzegorza Pałamarza i Oleksy Czerkawskiego.

Rozprawie przewodniczy radca Feigl, oskarżenie wnoszą: dr. Walter Rode i poseł adwokat dr. Okuniewski. Imieniem Henryka Sienkiewicza występują prof. dr. Rosenblatt z Krakowa i adwokat dr. Rabenlechner z Wiednia.

Oskarżenie opiewa:

„W dzienniku wiedeńskim *Die Zeit* pojawił się w numerze porannym z dnia 19 maja 1907 nr. 1760 artykuł oskarżonego p. t.: „Bjoernsonowi w odpowiedzi". W artykule tym mieści się dosłownie następujący ustęp:

„W więzieniu, do którego ich zamknięto na kilka dni, urządzili strejk głodowy z winem i bifsztykami, przysłanymi przez przyjaciół".

„Jak się okazuje ze związku artykułu, miał autor w słowie „ich", ruskich studentów na myśli.

„Oskarżony przyznał się do autorstwa artykułu, będącego przedmiotem skargi, podczas przesłuchania w sądzie krajowym w Krakowie 6 września 1907.

„Oskarżyciele przebyli ów strejk głodowy, o którym jest mowa w artykule oskarżonego, są przeto uprawnieni do wniesienia tej skargi. Notorycznie znany jest fakt, że strejk głodowy, o którego symulacyę oskarżony posądza nas w swym artykule, rzeczywiście miał miejsce, że był przeprowadzony z całą surowością i że cała opinia publiczna Europy śledziła go od początku z wielkiem natężeniem.

„W tym kierunku możnaby przesłuchać wszystkich funkcyonaryuszy lwowskiego sądu karnego, jako świadków. Wskazujemy w tym celu na zeznania świadków przesłuchanych w śledztwie wstępnem: dozorcy więziennego Izydora Mełnyka, lekarza więziennego radcy Cesarskiego dr. Lukasa, jakoteż na zeznania świadka Józefa Nazaruka.

„Notoryczny jest dalej fakt, że tylko naszemu strejkowi głodowemu przypisać należy zniesienie aresztu śledczego, co dowodzi, że ów areszt był bezprawny. Strejk głodowy był więc przeprowadzony dla przeparcia sprawiedliwej sprawy i z pomocą największego natężenia siły moralnej. Wprawdzie nikt nie jest obowiązany dla dobra jakiejś sprawy używać nadzwyczajnej energii; jednak udawanie niewygód i wysiłków jest hańbiącym czynem, a przeto mogącym sprawcę w opinii publicznej podać w pogardę i poniżyć go.

Odpowiedź, którą posłużył się oskarżony w śledztwie wstępnem, jakoby tylko powtórzył to, co pisano o naszym strejku głodowym w polskich pismach — nie może usprawiedliwić go. Ponieważ oskarżony publicznie, a mianowicie przez prasę, podniósł zarzut, iż urządziliśmy komedyę, musiał przeto poprzednio zbadać prawdziwość faktów przez się naprowadzonych; że zaś sprawozdania dzienników często nie zgadzają się, o tem wiedział zapewne oskarżony.

„Oskarżenie jest przeto uzasadnione."

Właściwość sądu przysięgłych opiera się na postanowieniach art. VI. A. ustawy wprowadczej i § 51 p. k.

Na początku rozprawy prof. R o s e n b l a t t oznajmił, że Sienkiewicz z powodu choroby nie może osobiście się stawić, oraz przedłożył świadectwo lekarskie, przyczem zaznaczył, że Sienkiewicz nie życzy sobie odroczenia rozprawy i zrzeka się wszelkich środków prawnych, wynikających z jego nieobecności.

T r y b u n a ł, po krótkiej naradzie, postanowił rozprawę przeprowadzić w nieobecności oskarżonego.

Następnie odczytano akt oskarżenia i generalia, jakoteż artykuł Björnsona i odpowiedź Sienkiewicza umieszczoną w *Zeit;* potem zaś odczytano zeznania Sienkiewicza, spisane w sądzie krakowskim, w których to zeznaniach Sienkiewicz powołuje się na to, że nie miał zamiaru nikomu ubliżyć, a także nie wymienił żadnych nazwisk, nie wie tedy, dlaczego właśnie tych 5 studentów czuje się obrażonymi. Powtórzył wiadomości, podane przez dzienniki polskie, którym nie przysłano sprostowania i których nie zaskarżono.

Następnie odczytano protokoły powołanych przez oskarżycieli świadków: lekarza dr. Lukasa i dozorcy Mełnyka.

Zastępca oskarżycieli prywatnych dr. R h o d e wniósł, aby powołano na rozprawę dr. Lukasa; nadto dr. Rhode i dr. Okuniewski postawili szereg wniosków co do przeprowadzenia głodówki i aresztowania studentów ruskich, oraz zażądali zarekwirowania niektórych aktów z procesu, przeprowadzonego przeciw studentom ruskim w Wiedniu.

Obrońcy Sienkiewicza dr. R a b e n l e c h n e r i prof. dr. R o s e n b l a t t sprzeciwili się tym wnioskom, poczem Trybunał udał się na naradę.

Rozprawa trwa dalej.

Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń.

Jutro, we wtorek, d. 19 b. m. odbędzie się w Krakowie doroczne walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Zgromadzeniu przedłożone będą sprawozdania Dyrekcyi z czynności Towarzystwa w działach: ogniowym, gradowym i życiowym, dające obraz działalności krajowej instytucyi, opartej na wzajemności. Ze sprawozdania zasługują na uwagę następujące najważniejsze daty.

D z i a ł o g n i o w y. Rok ubiegły przedstawia się pomyślnie tak co do rozwoju interesu, jak i co do wyników. Liczba polic zwiększyła się o 11.368 i doszła do 540.933. Wartość ubezpieczona wynosiła 1.811,687.442 kor. (+ 80,016.120 kor. w porównaniu z rokiem 1906); zaliczka netto 11,900.519 kor. (+ 405.037 kor.); wypłacone wynagrodzenia i koszta likwidacyi, oraz rezerwa na szkody nieuregulowane 9,276.349 kor. (+ 1,226.536 kor.); zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych 2.566.358 (+ 564.103).

Zamknięcie rachunków za rok ubiegły w tym dziale wykazuje p o z o s t a ł o ś ć w k w o c i e 893.720 kor., z której wydzielono kwotę 858.779 kor. jako 10 prc. zwrotu dla członków, a pozostała reszta 34.940 kor. przydzielona zostanie, w myśl postanowień statutu, do funduszu wyrównawczego. F u n d u s z r e z e r w o w y, który d. 1 stycznia 1907 r. wynosił 6,931.144 kor., powiększył się roku zeszłego o następujące wpływy: a) dodatek 5 prc. i 10 prc. od członków nowoubezpieczonych 217.798 kor., b) zyski na wylosowanych papierach wartościowych i inne dochody 17.410 kor., razem o kwotę 235.209 kor. Po potrąceniu opłaconej należytości ekwiwalentowej i pokryciu różnicy kursu papierów wartościowych 24.675 kor., fundusz rezerwowy wynosił dnia 31 grudnia 1907 r. kwotę 7,141.678 kor. F u n d u s z w y r ó w n a w c z y wynosi 976.432 kor. F u n d u s z s p e c y a l n y 510.175 kor.

D z i a ł g r a d o w y. Wynik operacyj działu gradowego był mniej pomyślny, a porównanie z rokiem 1906 przedstawia się w następujący sposób: W roku 1907 było polic i pozycyj z interesu pośredniego 7.400 (mniej 2.414); ubezpieczono wartości 55,563.561 kor. (mniej 6.250); zebrano premij 1,090.675 kor. (mniej 145.678); wypłacone szkody i koszta likwidacyi wraz z funduszem na szkody nieuregulowane wynosiły 1,020.927 koron (więcej 137.612 kor.). Z y s k doszedł do kwoty 1.151 (mniej 159.308 koron). F u n d u s z r e z e r w o w y wynosi 2,794.938 koron (więcej 117.186 koron).

D z i a ł ż y c i o w y. Wyniki interesów działu życiowego okazują pomyślny i stały rozwój. Zebrana premia od ubezpieczeń kapitałów pośmiertnych wraz z premią wojenną, oraz od ubezpieczeń kapitałów na dożycie wynosiła 4,266.336 koron (więcej 94.334 koron); od ubezpieczeń rent pośmiertnych i na dożycie 116.188 koron (mniej 83.879 kor.). Ogółem zebrano premij od ubezpieczeń kapitałów pośmiertnych i na dożycie, oraz od ubezpieczeń rent 10.454 koron więcej, aniżeli w roku poprzednim.

Stan rezerwy matematycznej i przeniesienie premii wynosi 28,185.249 kor. (więcej 1,553.526 koron). Rezerwa ubezpieczeń wojennych 927.619 koron (więcej 112.970 kor.). Stan ubezpieczeń w oddziale ubezpieczeń pośmiertnych wykazuje następujące cyfry: polic 26.836; kapitał zabezpieczony 79,803.301 kor., renta zabezpieczona 26.685 koron. Oddział ubezpieczeń na dożycie: polic 8.656; kapitał zabezpieczony 22,849.852 koron. Oddział ubezpieczeń na dożycie: polic 2.306; kapitał zabezpieczony 8,530.377 koron, renta zabezpieczona 293.709 koron. O g ó l n y s t a n ubezpieczeń w kapitałach i rentach 111,503.925 koron. Ogólny przychód wynosił 36,495.942 koron, rozchód 36,041.456 koron, p o z o s t a ł o ś ć 454.486 koron. Fundusze tego działu wynoszą 31,408.913 koron.

Z zysku przeznaczono: tytułem d y w i d e n d y dla ubezpieczeń pośmiertnych i mieszanych 9 prc. 129.627 koron; dla ubezpieczeń wojennych 9 prc. = 40.282 koron; dla ubezpieczeń na dożycie 6 prc. = 54.331 kor. Razem 224.241 koron. Tytułem uposażenia funduszów rezerwowych przeznaczono 230.244 koron.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń uchwaliła w dalszym ciągu swych obrad przedłożyć ogólnemu zgromadzeniu delegatów we wtorek drobne zmiany statutu ogólnego Towarzystwa w myśl żądań Ministerstwa, jak również zmianę warunków ubezpieczeń życiowych, wreszcie zmianę statutów Towarzystwa wzajemnego kredytu. Rada nadzorcza rozpatrywała zmianę statutu emerytalnego urzędników Towarzystwa w związku z ustawą państwową o ubezpieczeniu urzędników prywatnych, wchodzącą w życie dnia 1 stycznia 1909 r.

Po załatwieniu całego szeregu spraw administracyjnych, Rada przyjęła wnioski dyrekcyi, odnoszące się do z n i ż e n i a t a r y f y o g n i o w e j od ubezpieczenia budynków i ruchomości domowych w miastach Lwowie i Krakowie, oraz w ogniotrwale zbudowanych częściach miast: Biała, Czerniowce, Nowy Sącz, Przemyśl, Brody, Tarnopol, Złoczów, Stanisławów, Kołomyja. Uchwały o zniżenie taryf wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1909 r. Na tem zakończyła się wiosenna sesya Rady nadzorczej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Państwowa Rada kolejowa na ostatniej swej sesyi jesiennej, na podstawie sprawozdania specyalnej komisyi, wybranej dla reformy Rady kolejowej i sformułowania jej życzeń, zwróciła się do Ministerstwa kolejowego z prośbą o przedłożenie wygotowanego projektu statutu i regulaminu jeszcze raz specyalnej komisyi, celem powzięcia przez nią ostatecznej opinii. Ministerstwo kolejowe uwzględniając życzenie Rady kolejowej, opracowało projekt nowego statutu i regulaminu państwowej Rady kolejowej, oraz mających być powołanych do życia powiatowych Rad i zwołało specyalną komisyę, celem żądania opinii o tym projekcie, na 18 b. m. na posiedzenie, które odbędzie się w sali Ministerstwa kolejowego.

OSTATNIA POCZTA.

= N a j j. P a n przyjął w sobotę na posłuchaniu ambasadora francuskiego, p. Crozier, który imieniem rządu francuskiego i prezydenta p. Fallières złożył Monarsze życzenia z okazyi Jubileuszu Jego Rządów.

Wczoraj przyjął Najj. Pan o godzinie 11 przed południem w Schönbrunnie węgierskiego prezydenta ministrów dr. Wekerlego na posłuchaniu.

= Wczoraj o godzinie 10 przed południem zebrała się w Wiedniu druga w s p ó l n a k o n f e r e n c y a m i n i s t e r y a l n a, celem ułożenia wspólnego budżetu, pod przewodnictwem P. Ministra spraw zagranicznych br. Aehrenthala.

Ze strony austryackiej wzięli w niej udział P. Prezydent Ministrów bar. Beck i P. Minister skarbu dr. Korytowski, ze strony węgierskiej prezydent ministrów dr. Wekerle i sekretarz stanu Popovics, a nadto wspólni PP. Ministrowie generał Schönaich i baron Burian, oraz komendant marynarki hr. Montecuccoli. Protokół prowadził radca sekcyjny Günther.

Obrad nie ukończono, dalszy ich ciąg odbędzie się we czwartek, d. 21 b. m.

= Prezes gabinetu bar. B e c k przyjął w sobotę deputacyę Związku państwowego urzędników kontraktowych w służbie państwowej. Deputacya prosiła o ustawowe uregulowanie stosunku służbowego.

Bar. Beck odpowiedział, że całkowicie uznaje uprawnione żądania urzędników kontraktowych, że zajmie wobec tych żądań przychylne stanowisko i możliwie jak najprędzej je rozważy.

= *Wiener Abendpost* pisze: Podane przez niektóre dzienniki wiadomości o przyjęciu deputacyi właścicieli realności przez P. Ministra skarbu dr. K o r y t o w s k i e g o i o najbliższych finansowo-politycznych planach Rządu, są po części niedokładne, po części nieprawdziwe. Odnosi to się głównie do doniesienia w sprawie łączności podwyższenia jednych podatków, a zniżenia innych.

= Według ostatniego rezultatu wyboru do francuskich R a d m u n i c y p a l n y c h republikanie uzyskali większość w 25 większych miastach, a razem w całej Francyi, z wyjątkiem departamentu Sekwany, zdobyli 1984 mandatów.

= Generał porucznik M i s z c z e n k o mianowany został — jak z Petersburga donoszą — generał-gubernatorem Turkestanu i komendantem turkestańskiego okręgu wojskowego.

= Książę hiszpański D o n F e r n a n d o przybył do Petersburga, aby doręczyć carowi uniform pułku, darowanego mu przez króla Hiszpanii.

= Z Oporto przybyło do Lizbony około 900 notablów, aby złożyć hołd k r ó l o w i M a n u e l o w i. Publiczność witała ich owacyjnie.

= Według wiadomości nadeszłych z Konstantynopola ze źródła angielskiego, Francya przesłała Turcyi ultimatum w s p r a w i e k o p a l n i H e r a k l e a. W ultimatum tem rząd francuski oświadcza, że jeśli do 10 dni nie otrzyma zadowalającej odpowiedzi, odwoła ambasadora swego z Konstantynopola poczyni wobec Turcyi stosowne kroki.

W odpowiedzi na odnośną notę Porta rozpoczęła rokowania z prywatnymi interesentami w sprawie wymienionych kopalń. Przypuszczają, że Porta zrzeknie się odkupienia tych kopalń i że będzie dążyła do porozumienia.

= Porta wystosowała do mocarstw protest p r z e c i w w y c o f a n i u m i ę d z y n a r o d o w y c h o d d z i a ł ó w w o j s k z K r e t y.

= Z Teheranu donoszą: Jak słychać, gubernatora Alwerdeżezanu ludność nie przepuściła przez granicę prowincyi. Potyczki i gwałty w prowincyi mnożą się.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 maja. *(Tel. pryw.).* Rokowania między majstrami a czeladzią piekarską nie doprowadziły do porozumienia i od wczoraj wieczorem mamy strejk robotników piekarskich. Wskutek interwencyi gminy piekarnie wojskowe dostarczają chleba. Dziś rano furgony wojskowe rozwiozły 800 bochenków do czterech kramów, urządzonych przez magistrat w różnych punktach miasta. Taki bochenek chleba komiśnego, ważący 1 klg. 40 deka kosztuje 36 hal. Ludność chleb rozkupiła. Niektórzy majstrowie pracują z terminatorami i dostarczają białego chleba i bułek. Stanęły tylko piekarnie, gdzie pracują wyłącznie czeladnicy, a niema uczniów. Strejk objął Kraków, Podgórze i okręgi podmiejskie.

Kraków, 18 maja. *(Tel. pryw.).* Aresztowano tu Abrahama Szymona Gallera, mieszkającego stale w Wiedniu, a posługującego się podrobionemi świadectwami, stwierdzającemi, że jest posłem do Dumy, politycznie prześladowanym i że jest upoważniony do zbierania składek na rzecz Żydów rossyjskich. Galler zbierał składki w Krakowie. Przy rewizyi zabrano mu listy składkowe, na które zebrał już około 200 kor.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 18 maja. Prognoza na 19 maja. W G a l i c y i w s c h o d n i e j: Miejscami pochmurno, słabe wiatry, zwolna p o g o d a polepsza się.

W G a l i c y i z a c h o d n i e j: Zachmurzenie zmniejsza się, słabe wiatry, ciepło, p o t e m p i ę k n i e.

Wiedeń, 18 maja. Dziś otwarto tu VIII. międzynarodowy kongres architektów.

Budapeszt, 18 maja. Poseł br. Banffy wygłosił wczoraj mowę przed wyborcami w Szegedynie, w której ostro krytykował czynność rządu, zarzucając mu tendencye feudalno-klerykalne. Zarzucił też rządowi, że nie uzyskał odrębności cłowej i że w kwestyi wojskowej jeszcze nie można zaznaczyć postępu. Co do nowej konstelacyi stronnictw sejmowych, to mowca sądzi, że nie odpowiada to duchowi parlamentaryzmu, jeżeli stronnictwa sejmowe zgodziwszy się na program, przedłożą go Koronie i od Jej decyzyi czynią go zawisłym.

Rzym, 18 maja. *(Tel. pr.)* Ojciec św. przyjął wczoraj pielgrzymkę Polaków z pod berła rossyjskiego, którzy wzięli też udział w uroczystościach beatyfikacyi Magdaleny Postel.

Waszyngton, 18 maja. Senat przyjął bez dyskusyi rezolucyę, upoważniającą komisyę skarbową senatu do przygotowania materyału w celu rozumnej rewizyi taryf. Tym sposobem ma się stać zbytecznem utworzenie osobnej komisyi taryfowej, oraz ma być przygotowane ogólne ustawodawstwo taryfowe w przyszłej sesyi kongresu. Natychmiast pa zamknięciu sesyi kongresu komisya zajmie się ankietą ekspertów taryfowych.

Tokio, 18 maja. Wybory do Izby posłów wydały znaczną większość rządową.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 18 maja. *(Tel. pryw.).* Generał-gubernator warszawski zgodził się na ponowne otwarcie szkoły handlowej w Kielcach.

Warszawa, 18 maja. *(Tel. pryw.).* Według projektu kuratora okręgu warszawskiego, w Królestwie Polskiem ma powstać 250 nowych szkół początkowych.

Petersburg, 18 maja. *(Tel. pryw.)* Konferencya działaczów słowiańskich zacznie się 24 maja. Prawdopodobnie wezmą w niej udział niektórzy polscy posłowie. Na konferencyi mają być poruszone kwestye zasadnicze.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 maja 1908.

Hotel George'a.

PP. M. Tustanowski z Podmichałowic, A. Gorayski z Moderówki, W. Jankowski z Rosochowan, br. J. Konopka z Krakowa. K. Kaźmierowski z Warszawy.

Hotel Grand.

P. ks. W. Kinal z Lubaczowa.

Hotel Victoria.

P. P. Mączewski z Krakowa.

Hotel Centralny.

P. K. Radwański z Sokala.

Hotel Imperial.

PP. S. Jędrzejowicz z Jasionki, W. Słotwiński z Kijowa, W. Struszkiewicz z Wiednia.

Hotel Francuski.

PP. E. Stronhal z Wiednia, J. Dawidowicz z Borysławia, E. Fisch z Tarnowa, K. Zinburg z Wiednia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 maja.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	100	—	105	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	30	95	—
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	60	95	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 maja 1908.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97·30	97·50
styczeń-lipiec	97·25	97·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·15	99·35
kwiecień-październik	99·15	99·35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·50	154·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·50	219·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·50	266·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·50	266·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·10	291·10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.25	116·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·40	97·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·80	97·80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·40	115·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	461·50	463·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·05	121·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·75	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·85	97·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	106·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·90	120·90
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·75	99·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·15	97·15
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·75	97·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·95	97·95
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·25	115·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111·45	111·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·95	94·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·25	145·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	188·25	192·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	188·25	192·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·80	94·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·90	96·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·—	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·75	188·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·85	96·85
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	282·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	266·—	272·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·65	100·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·30	95·30
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·15	95·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·10	99·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·20	102·20
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·90	22·90
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	457·—	467·—
Clary 40 zł. m. k.	146·—	156·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113·—	123·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·50	68·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·75	29·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·—	300·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3330·—	3340·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	634·25	635·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	751·75	752·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	580·50	582·—
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	574·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	99·—	103·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	440·90	441·90
„ Austro-węg. 1400 kor.	1726·—	1737·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·50	541·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·50	238·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5270·—	5310·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·50	567·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	366·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1015·—	1023·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	716·—	722·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	565·—	575·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	655·50	656·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2628·—	2635·—
Schodnicy 500 kor.	472·—	480·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	408·—	410·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	280·—	282·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·10	240·40
Paryż za 100 franków	95·62½	95·77½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·25	251·75
Niemieckie banki	117·65	117·85
Włoskie banki	95·55	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·53	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·59	95·65
Ruble	2·51½	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 55.217/VII. c. (4379 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na Sanie pod Muniną, Sobiecinem, Jarosławiem w km. od 125·135 do 119.800 zezwolonych rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 29 września 1907 L. 8741, wykonać się mających w latach 1908, 1909 do końca roku 1910 odbędzie się dnia 4 czerwca 1908 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym okresie czasu dostawić się mającego kamienia łamanego wynosi około 18·000 m³, które ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa wrazie zmniejszenia ilości kamienia.

Warunki dostawy, tudzież warunki c. k. Dyrekcyi kolei państwowych pod jakiemi kamień na otwartej przestrzeni załadowany względnie wyładowany być może, przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 5000 kor. w gotówce lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego, tudzież przy dołączeniu próbek kamienia sporządzonych wedle postanowienia § 5 szczegółowych warunków dostawy.

W ofercie sporządzonej wedle poniżej podanego wzoru, ma być podana cena za 1 m³ kamienia łamanego wraz z ułożeniem go w stosy na placu składowym, tudzież cena za 1 m³ kamienia bez ułożenia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, zaopatrzone dopiskami lub wrazie niedołączenia przepisanych próbek nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 maja 1908.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1908, 1909 do końca roku 1910, dostarczyć w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu kamień łamany do budowli regulacyjnych na Sanie pod Muniną, Sobiecinem i Jarosławiem w km. od 125·135 do 119·800, w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (my) za 1 m³ kamienia wraz z ułożeniem go w stosy na placu składowym po . . . (cyframi i słowami), zaś za 1 m³ kamienia na tym samym placu, lecz bez ułożenia go w stosy po . . . . (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia, a zarazem dołączam (my) próbki kamienia, tudzież wadyum . . . .
. . . .

W Przemyślu, dnia . . . 1908.

(podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 84/8 (9) (4453)

Na żądanie Józefa Stefanika w Pułankach odbędzie się dnia 13 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 7/8 części realności lwh. 174 ks. gr. gm. Frysztak objętej, w Pułankach położonej stanowiącej gospodarstwo włościańskie, bez przynależności.

7/8 części tej nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 5965 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 3977 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katasralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 6 maja 1908.

L. cz. E. 222/8 (3) (4414)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Paraśki i Stefana Wołoszynów gospodarzy w Stopczałowie odbędzie się dnia 2 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. lwh. 401 ks. gr. gm. kat Stopczałów, składającej się z pb. lk. 414 obszaru 250 sążni kwadr. i znajdującej się na tejże chaty, oraz pagr. lk. 426/7, 911/1, 1133/2, 1134/1, 1135/2, 1137/1 łąki obszaru 1 m. 183 sążni kwadr. wraz z przynależnościami, składającemi się ze znajdujących się na pagr. lk. 911/1, 139 sztuk dębów i 100 sztuk krzaków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 987 kor. 25 hal., przynależności zaś na 576 kor., razem 1563 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1042 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 1 maja 1908.

L. cz. E. 1948/7 (6) (4417)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc“ w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra H. Brummera odbędzie się dnia 1 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 21/200 części realności lwh. 346 gm. Rawa zobowiązanej Tauby Grauer własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1918 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 959 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. E. 563/8 (8) (4485)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Wallfischa i Samuela Friedmana odbędzie się dnia 11 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya realności lwh. 131 ks. gr. gm. kat. Bohutyn objętej, Karoliny, Grzegorza i Adama Michalickich własnej, składającej się z parcel grunt. i pobudowanego na jednej z nich domu wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, tudzież zasiewu ozimego żyta i pszenicy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1690 kor., przynależności zaś na 141 kor.

Najniższa cena wynosi 1220 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. E. 294/8 (10) (4457)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Scheera kupca w Kutach odbędzie się dnia 12 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 96 gm. Białoberezka o łącznym obszarze 31 ar. 15 m² składająca się z parceli budowl. i dwóch parcel gruntowych. Parcele gruntowe stanowią jeden kompleks w części jako rola a w części jako łąka. Na parceli budowlanej stoi dom duży z murowaną piwnicą, w którym umieszczoną jest karczma i zajazd.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3100 kor.

Najniższa cena wynosi 2066 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 4 maja 1908.

G. Zl. E. XIII. 632/8 (1) (4444)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der österr. ungar. Bank in Wien vertreten durch Dr. Rudolf Procksch findet am 21 Mai 1908 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 49 in Krakau St. Johannesgasse die Versteigerung der bei dem Grundbuchsamte des k. k. Landesgerichtes in der E. Z. 2050 verbücherten in der Pańska-gasse sub Cons. Nr. 238 Stadth. VI. in Krakau gelegenen Realität sammt Zubehör, statt.

Der Wert der zur Versteigerung gelangenden Liegenschaft wurde von der öst. ung. Bank bei der Beleihung auf 100.000 K. ermittelt, und das Zubehör auf Grund der am 29 April 1908 vorgenommenen Schätzung auf 189 K. 50 h. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 60.000 K. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, welche gleichzeitig genähmigt wird und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprottokolle u. s. w.) können von die Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 49, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Um die bücherliche Anmerkung der Anberaumung des Versteigerungstermines im Lastenblatte der Einlage fur die zu versteigernde Liegenschaft wird das k. k. Landesgericht in Krakau mittels Zusendung einer Ausfertigung des gegenwärtigen Beschlusses ersucht.

Die Versteigerungsbedingungen welche den Bestimmungen der Statuten der Hypothekarkreditsabtheilung der öst. ung. Bank (Ges. v. 21 Mai 1887 Nr. 51, R. G. Bl. und Kais. Vag. v. 21 September 1899 Nr. 176 R. G. B.) entsprechen werden genehmigt.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung XIII.

Krakau, am 2 Mai 1908.

L. cz. E. 334/8 (5) (4409)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Dobrowolskiego odbędzie się dnia 6 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacya realności objętych lwh. 431 i 1105 oraz połowy realności objętej lwh. 68 ks. gr. Witwica.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione w następujący sposób: realność objęta lwh. 431 w budynkach na kwotę 920 kor., w gruntach na kwotę 3580 kor., realność objęta lwh. 1105 na kwotę 200 kor., zaś połowa realności objętej lwh. 68 na kwotę 50 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 431 kwotę 3000 kor., odnośnie do połowy realności lwh. 68 kwotę 33 kor. 33 hal., zaś do realności lwh. 1105 kwotę 133 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 2 maja 1908.

L. cz. E. VII. 197/8 (5) (4481)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feliksy Stanosowej w Skrzyszowie odbędzie się dnia 9 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya należącej do Jana Kiliana realności objętej lwh. 561 gm. kat. Skrzyszów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona 789 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 526 kor. 30 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 2 maja 1908.

L. cz. E. 6917/7 (3) (4450)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 maja o 1908 godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya realności a) lwh. 218 ks. gr. Stryhańce, b) lwh. 47, c) lwh. 315, d) lwh. 308, e) lwh. 208, f) 1/4 części lwh. 86 tej samej gminy, g) lwh. 61 ks. gr. Doszawa.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 17.175 kor., ad b) 625 kor., ad c) 100 kor., ad d) 1100 kor., ad e) 1900 kor., ad f) 685 kor., ad g) 9594 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 11.550 kor., ad b) 418 kor., ad c) 68 kor., ad d) 734 kor. ad e) 1268 kor., ad f) 458 kor., ad g) 6396 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstanią, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. E. 743/7 (6) (4464)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Oleksy Zahajko w Ryszkowej woli odbędzie się dnia 29 maja 1908 o godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 99 ks. gr. gm. Czerniawka Jana Cypryły i realności lwh. 62 ks. gr. gr. Czerniawka Paśki Cypryło własnej wraz z przynależnościami, realności lwh. 62 ks. gr. gm. Czerniawka składającemi się ze studni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność lwh. 62 ks. gr. gm. Czerniawka na 2020 kor., realności lwh. 99 ks. gr. gm. Czerniawka na 670 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 62 ks. gr. gm. Czerniawka 1366 kor. 66 hal., co do realności lwh. 99 ks. gr. gm. Czerniawka 446 kor. 66 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 16 marca 1908.

L. cz. E. 608/7 (8) (4418)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Lesera kupca w Rawie odbędzie się dnia 1 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 3 tut. sądu licytacya 2/6 części realności lwh. 2118 gm. Rawa ruska zobowiązanego Meilecha Altera syna Mojżesza własnych.

Nieruchomość. wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2999 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 1499 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. E 543/8 (4) (4422 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie odbędzie się dnia 16 czerwca 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya 5/6 części realn. lwh. 116 gm. Dubracka wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni i komory.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1996 kor. 60 hal., przynależności zaś na 692 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 1932 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 5 maja 1908.

L. cz. E. 56/8 (5) (4415)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Julii Jelonek w Krzeszowicach zastąpionej przez adw. dra Banneta w Krzeszowicach i spół. odbędzie się dnia 16 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności lwh. 6 gm. Miękina objętej składającej się z parceli budowlanej wraz ze stojącym na niej drewnianym domem w złym stanie stodoły i kilkunastu parcel gruntowych średniej gleby wraz z przynależnościami składającemi się z zasiewu 1 korca żyta i 25 drzewek.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4432 kor. 50 hal., przynależności zaś na 65 kor.

Najniższa cena wynosi 2798 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postopowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowice, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. E. 3438/7 (28) (4401)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida i Chany Wagnerów w Kołomyi celem zniesienia współwłasności niżej wymienionej odbędzie się dnia 10 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacya realności obj. lwh. 15 ks. grt. dla I. dz. miasta Kołomyi Dawida Wagnera i Chany Wagner po 7/30 a Feigi Rottenstreich i Berla Winklera po 8/30 części własnej, składającej się z domu murowanego w śródmieściu położonego i pbud. o przestrzeni 2 ary 18 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z szopy i parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6360 kor.., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 6380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ustalone tus. uchwałą z dnia 13 marca 1908 l. cz. E, 3438/7 (22) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Wszelkim wierzycielom hipotecznym i i rzeczowo na sprzedaż się mającej nieruchomości uprawnionym pozostają ich prawa nienaruszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 1 maja 1908.

L. cz. E. 1026/8 (4) (4399)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Szymona Wieselberga adwokata w Kołomyi odbędzie się dnia 25 maja 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacya:

a) 4/40 części realności lwh. 46;
b) 4 40 części realności lwh. 47;
c) 4/40 części realności lwh. 621 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi i
d) 4/40 części realności lwh. 132 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi, składających się z chaty i pola ornego a częścią łąki o łącznej przestrzeni ad a) b) i c) 3 ha. 52 ar. 10 m² ad d) o przestrzeni łącznej 32 ar. 24 m², ad a) b) c) na Staweach, ad d) przy ul. Nowy świat położonych.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1330 kor., ad b) na 160 kor., ad c) 400 kor., ad d) 776 kor.

Najniższa cena wynosi, ad a) 886 kor. 66 hal., ad b) 106 kor. 66 hal., ad c) 266 kor. 66 hal., ad d) 517 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 27 marca 1908.

L. cz. E. 4124/7 (4) (4448)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya 1/4 części i 2/6 części z 1/4 czyli 1/3 całej realności lwh. 55 ks. gr. gm. Siemuszowa objętej, zobowiązanego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Kucaby false Jana Biegi zastąpionego przez kuratora ad actum adw. Staruszkiewicza w Sanoku własnej, wraz z przynależytościami, a to drewnianego budynku mieszkalnego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 566 kor. 33 hal., w tem przynależności zaś na 133 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 377 kor. 55 hal., wadyum zaś 57 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 kwietnia 1908.

L. cz. E. 2849/7 (4) (4447)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya 1/12 części realności lwh. 314 ks. gr. gm. kat. Sanok objętej zobowiązanego niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Szyji Silbermanna, zastąpionego przez kuratora adw. dra Arnolda Reicha własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z jednopiętrowej murowanej kamienicy z drewnianej oficyny.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2057 kor. 97 hal.

Najniższa cena wynosi 1028 kor. tj. tysiąc dwadzieścia ośm koron, wadyum zaś 206 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 24 kwietnia 1908.

L. 58.799 VII. b. (4490 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910 i 1911 odbędzie się 22 czerwca 1908 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1909 dostawić się mającego wynoszą: 16.722 kor. 90 hal. za 1830 m.³

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące $5^0/_0$ kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno. albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 15 maja 1908.

L. cz. E. 1258/8 (6) (4400)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Scherla z Siemakowiec odbędzie się dnia 29 maja 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacya realności objętej lwh. 474 ks. gr. gm. kat. Siemakowce, składającej się z gruntu ornego łącznej przestrzeni 2 hk. 1 ar. i 8 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4600 kor.

Najniższa cena wynosi 3066 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. E. 440/8 (5) (4407)

Edykt.

Dnia 3 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 licytacya realności wyk. 84, 1/4 części realności objętych wyk. hip. 83 i 513 gm. Suchowola.

Realności te (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono na 1868 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1246 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 1 maja 1908.

L. cz. E. 4432/7 (14) (4449)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya 3/4 części realności objętej lwh. 1285 ks. gr. Stryj położonej przy ul. Drohobyckiej, składającej się z domu parterowego drewnianego i oficyn drewnianych.

Wartość szacunkowa wynosi 18.029 koron.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 9015 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 29 kwietnia 1908.

L. cz. E. 4144/7 (4) (4446)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hermana false Chaima Herscha 2 im. Weniga kupca w Sanoku odbędzie się dnia 3 czerwca 1908 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya 1/6 części realności lwh. 341 ks. gr. gm. Sanok objętej zobowiązanego małol. Borucha Weniga własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej jednopiętrowej kamienicy murowanej, 2 drewnianych oficyn, szopy, stajni i studni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 11246 kor. 30 hal., w tem przynależności na 8742 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 5623 kor. 13 hal., a wadyum 1125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnosząco się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22 kwietnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (96) (4474 1—3)

Edykt.

W masie rozbiorowej Banku dla handlu i eskontu w Stryju sprzedane zostaną dnia 25 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie obwodowym w Stryju przez publiczną licytacyę następujące wierzytelności masy, a to:

1) 600 kor. przeciw Małce Wohlmuth i nieobj. masie spadkowej Izaka Wohlmuth.

2) 443 kor. 33 hal. przeciw Zygmuntowi Liebross i Dawidowi Schaffel.

3) 1200 kor. przeciw Leibie Hecht i Jakóbowi Weissbraun.

4) 800 kor. przeciw Chaimowi Zuckerberg i Szulimowi Kostman.

5) 800 kor. przeciw tym samym dłużnikom.

6) 700 kor. przeciw Salamonowi, Samsonowi i Sisiemu Steinerom.

7) 121 kor. 67 hal. przeciw Nuchimowi Grünfeld i Getzlowi Koral.

8) 890 kor. przeciw Abrahamowi i Jeanecie Katz i Samuelowi Günsberg.

9) 860 kor. przeciw Samuelowi Scherr, Malci Klüger i Maurycemu Steif.

10) 1000 kor. przeciw Józefowi Schönholz i Leibie Schander.

11) 2000 kor. przeciw Maurycemu i Maryi hr. Wodzickim.

12) 50 kor. przeciw Benjaminowi i Blimie Rosenman.

13) 1022 kor. 53 hal. przeciw Chanie i Feiwlowi Eidlerom i Eisigowi Scheinfeldowi.
14) 200 kor. przeciw Samuelowi Meilechowi i Rózi Hellmann.
15) 655 kor. 53 hal. przeciw Samuelowi Berlowi i Netli Liebermanom.
16) 571 kor. 42 hal. przeciw Meilechowi Weinfeld, Chanie Chajes i Gedaliemu Goldberg.
17) 230 kor. przeciw Mojżeszowi Glatt.
18) 238 kor. przeciw Chaimowi Brand, Jakóbowi Rosenberg i Berlowi Schächter.
19) 286 kor. przeciw Samsonowi Steiner.

Jako cenę wywołania oraz jako najniższą ofertę ustanowiono co do pretensyj wymienionych: pod 1) 30 kor., 2) 350 kor., 3) 150 kor., 4) i 5) po 200 kor. 6) 560 kor., 7) 60 kor., 8) 265 kor., 9) 430 kor., 10) 300 kor., 11) 1000 kor., 12) 40 kor., 13) 600 kor., 14) 160 kor., 15) 260 kor., 16) 140 kor., 17) 30 kor., 18) 140 kor., 19) 225 koron.

Każda z tych pretensyj sprzedaną zostanie osobno najwięcej ofiarującemu za gotówkę bez poręczenia masy rozbiorowej za należność i ściągalność.

Stryj, 4 kwietnia 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/7 (87) (4412)

W konkursie Jakóba i Chai Sary Weinbergerów celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 12 czerwca 1908, wyznacza się audyencyę na dzień 17 czerwca 1908, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w biurze nr. 7, drugie piętro.

Gorlice, dnia 9 maja 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. 15/7 (114) (4438)

W konkursie Berischa Dubowego kupca w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowego zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelnyści, które zostaną zgłoszone do dnia 1 czerwca 1908, wyznacza się audyencyę na dzień 3 czerwca 1908 o godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze 22.

Tarnopol, dnia 28 kwietnia 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 4781 (4358 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Jaworznie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 19 czerwca 1908 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kompetenci winni wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 14 maja 1908.

L. Prez. 1983 (12/8) (4366 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym I. instacyi opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem do 30 maja 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 12 maja 1908.

L. 44.456 (4315 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie dwustu siedmdziesięciu (270) kor. rocznie z fundacyi imienia Staszewskiego i Bielaka dla synów mieszczan z Liska, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla synów mieszczan miasta Liska (obywateli miejskich w myśl § 8 ust. gmin. z dnia 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 19) obrz. rz. kat., którzy ukończyli szkoły ludowe z dobrym postępem w nauce i w obyczajach i uczęszczają do szkół gimnazyalnych lub realnych.

W braku takich kompetentów mogą być te stypendya nadane także uczniom z innych miast w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem pochodzącym, religii rzym. kat. uczęszczającym do szkół średnich.

Pobór stypendyum trwa, jeżeli stypendysta nie utraci kwalifikacyi wymaganej przez ogólne przepisy aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych i może być przedłużony jeszcze na dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się w zagranicznych zakładach naukowych, jeżeli stypendysta ze względu na swe zachowanie i na znakomity postęp w naukach okaże się godnym tego dobrodziejstwa.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy rz. kat. proboszczowi (w razie wakansu administratorowi rz. kat. parafii) w Lisku wspólnie z katolickimi członkami Rady gminnej m. Liska, ewentualnie Wydziałowi krajowemu.

Podanie należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej dnia 10 września b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce i w obyczajach, ewentualnie także dowody, iż kandydat jest synem mieszczanina m. Liska.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 maja 1908.

L. 828/8 (4382 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasta Żurawna rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 koron.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok poczem nastąpić może stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań wyznacza się do dnia 15 czerwca 1908.

Burmistrz Dr. Ruhrberg.

E. Prez. 163 (19/8) (4423 1—3)

Przy sądzie w Winnikach jest posada nadzwyczajnego pomocnika kancelaryjnego przy komisarzu dla sprostowania ksiąg gruntowych. Płaca dzienna 2 kor. 50 hal., strawne przy komisyach 2 kor. 50 hal. Wymaga się egzaminu tabularnego lub rutyny tabularnej.

Udokumentowane podania do 31 maja b. r. do Naczelnictwa.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.

Winniki, dnia 12 maja 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 35/8 (2) (4430)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 5 czasopisma „Gazeta szkolna z dnia 15 maja 1908 artykuł pod tytułem „Nowy Namiestnik" (str. 33 łam 1, 2 i 2) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 16 maja 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 5/8 (7) (4215 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Marcina Szczygielskiego w Barszczowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kowalczuka w Barszczowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 25 stycznia 1908.

L. cz. P. 46 8 (5) (4216 1—3)

Edykt.

Józefa Dorobajło z Winniczek uznana umysłowo chorą; kuratorem Tomasz Dorobajło.

C. k. Sąd.

Winniki, 6 maja 1908.

L. cz. P. VI. 197/7 (10) (4149 1—3)

Ahafia Szewczuk z Zalesia uznaną została marnotrawczynią, kuratorem Piotr Zakrzewski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 11 marca 1908.

L. cz. P. IV. 57/6 (5) (4320 1—3)

Zawieszoną uchwałą c. k. Sądu powiatowego Sekcyi I. we Lwowie z dnia 20 marca 1906 L. IV. 51/5 (8) kuratelę nad Julią Pattyondy znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1908.

L. VI. 87/8 (3) (4319 1—3)

Edykt.

Władysława Nizioła uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Nizioła.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział VI.

Lwów, 18 kwietnia 1908.

L. cz. P. VI. 27/8 (7) (4208 1—3)

Edykt.

Mikołaj Kubaj z Zawałowa uznanym został umysłowo chorym, a kuratorem jego Pańko Kubaj z Zawałowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. P. 117/7 (15) (4148 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Grzegorza Snieżka w Wierzbowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Grzegorza Bułę gospodarza w Wierzbowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 2 grudnia 1907.

P. cz. P. VI. 79/2 (39) (4229 1—3)

Edykt.

Nad Wandą Wiktoryą 2 im. Konkolniak z powodu choroby umysłowej zawiesza się kuratelę.

Kuratorem ustanowiony Tomasz Armatys w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 23 marca 1908.

L. cz. P. III. 12/8 (11) (4248 1—3)

Ilko Mokrecki z Nowosiółek jako umysłowo chory został oddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Iwana Mokreckiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 11 lutego 1908.

L. cz. L. 3/8 (4) (4160)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michajła Łysaka w Lesiecznikach.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Fedyka w Lesiecznikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 15 kwietnia 1908.

L. cz. L. 12/6 (5) P. 38/7 (1) (4196)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Wawrzyńca Dziudzę w Wolicy.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Broszka w Wolicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 20 marca 1907.

L. cz. P. 18/8 (4198)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach uznaje za umysłowo niedołężnych Maryannę i Piotra Kłeczków z Filipowic.

Kuratorem ich ustanowiony Stanisław Dudek z Filipowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. L. 3/8 (3) P. 32 i 33/8 (1) (4112)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Jana Ziębę syna Tomasza i Katarzynę Ziębową żonę Jana w Nawsiu brzosteckiem.

Kuratorem ich ustanowiono Antoniego Kobaka w Nawsiu brzosteckiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 27 kwietnia 1908.

L. cz. L. 4,8 (4) (4161)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stefana Kuryka w Nowosiółce kostiukowej.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kuryka w Nowosiółce kostiukowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 20 kwietnia 1908.

L. cz. P. 94/8 (6) (4230)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano uznano Jana Rupperta w Bochni.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Ruppera (ojca) w Gawłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 26 kwietnia 1908.

L. cz. P. 227/7 (7) (4249

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Marka Stojaka w Zrencinie.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Stojaka w Zrencinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 6 kwietnia 1908.

L. cz. P. 32/8 (10) (4251)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Hewkę w Grabowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Ciołkę w Baworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 31 marca 1908.

L. cz. L. V. 10/8 (5) (4247)

Edykt.

Stanisław Kincel uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Cyryla Komanów w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 7 kwietnia 1908.

L. cz. P. 69/8 (6) (4302)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Markę Dzieman w Oleszy.

Kuratorem ustanowiono Danyłę Pacahana w Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 21 marca 1908.

L. cz. P. 35,8 (1) (4201)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Jadwigę Znamirowską w Krynicy.

Kuratorem jej ustanowiono p. Włodzimierza Znamirowskiego, urzędnika bankowego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Muszyna, dnia 12 stycznia 1908.

L· cz. P. 11/8 (5) (4207)

Edykt.

Tomko Kluczenko z Ottyni uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Józefa Iwańciowa z Ottyni.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Ottynia, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. L. 9/7 (7) (4213)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Antoniego Kopalę w Niedźwiadzie.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Strzałkę w Niedźwiadzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. L. 6/8 (6) (4212)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Świętonia w Łączkach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Rusina w Łączkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. P. IX. 56/8 (2) (4189)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jakóba Kuźniara w Łące.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. VI. 1912/4 (73) (4268 3—3)

Edykt.

W sprawie karnej Stefana Chawruna z Iwankowa o zbrodnię kradzieży popełnioną w jesieni roku 1904 przez zabranie z posiadania niewiadomego właściciela gotówki w kwocie około 250 kor. przechowaną jest w tus. depozycie karnym kwota 214 kor. 43 hal. i 10 kopiejek z pularesem.

Ponieważ właściciel powyższej kwoty nie jest znanym, wzywa się interesowanych, by się zgłosili w przeciągu roku od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci umieszczony będzie w gazecie i aby swoje prawa własności wykazali, gdyż w razie przeciwnym powyższa kwota wraz z ceną kupna za pulares uzyskać się mającą do kasy rządowej wniesioną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1998.

L. cz. C. II. 137/8 (1) (4271 3—3)

Edykt.

Przeciw Dyonizemu Nahirnemu i Aftanazemu Sokaczowi imieniem niel. Zofii Nahirnej w Remizowcach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Aleksandrę Nahirną zam Kusznir pozew o zniesienie współwłasności lwh. 176 gm. Bałuczyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 maja 1908 godz. 9 rano, w biurze Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Eugeniusza Kołaczkowskiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 4 maja 1908.

(4431)

Ogłoszenie.

Dr. Joachim Verstaendig, kandydat adwokatury wpisany został w myśl uchwały z dnia 14 maja 1908 l. 232/8 na listę adwokatów z siedzibą w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze.

L. cz. C. I. 86/8 (1) (4462)

Edykt.

Przeciw Goldzie Krämer, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottynii przez Szymona Musiała pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 12 maja 1908, 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Goldy Krämer ustanawia się pana Israela Zinader w Głębokiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Goldę Krämer w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 29 kwietnia 1908.

L. cz. C. III. 280/8 (2) (4445)

Edykt.

Przeciw Iserowi Frischowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez prot. firmę Schönker et Holländer pozew o 748 kor. 20 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 21 maja 1908 o godzinie 10 przed południem sala I.

Celem strzeżenie praw Isera Frischa, ustanawia się pana adw. dra Zygmunta Marka w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Isera Frischa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kraków, dnia 2 maja 1908.

L. cz. C. VI. 254/8 (1) (4413)

Edykt.

Pawłowi Pluwakowi w Dobrzeniach sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gródku Jag. przeciw niemu o 286 kor. 40 hal. ma być doręczoną deklaracya pozwu z dnia 11 maja 1908 l. cz. C. VI. 254/8, którą wyznaczono rozprawę na dzień 25 maja 1908 godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Pawło Pluwak przebywa, ustanowia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Rudolfa Chojeckiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Pluwaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Gródek Jag. dnia 11 maja 1908.

L. cz. C. II. 147/8 (1) (4411)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Szumigrajowi przedtem w Wysokiej wniosł Jan Pokrzywa z Jasionki skargę o 330 koron zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26 maja 1908 godz. 11 rano, biuro Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Franciszek Malec z Wysokiej będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 13 maja 1908.

L. cz. C. I. 191/8 (1) (4406)

Edykt.

Przeciw Leonowi Gankiewicz, małol. Katarzynie Gankiewicz zam. Wołoszyn i Wojciechowi Gankiewicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Maryannę 1 sl. Gankiewicz 2 śl. Biłas pozew o własność 30 40 cz. pbud. l. 63 i pgr. 130 i 993 gm. Tyrawa Wołoska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę, do ustnej rozprawy na dzień 11 czerwca 1908 10 godz. przed połud. w biurze Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata Smólskiego w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 7 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 198 8 (1) (4426)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Pszyk z Kossowa którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Jewdochę Pszyk z Kossowa pozew o 330 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 maja 1908 godzinę 8 rano sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw Iwana Pszyka ustanawia się pana kand. adwok. Mudreckiego w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Pszyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosilub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 5 maja 1908.

L. cz. C. II. 210/8 (1) (4476)

Edykt.

Przeciw Goldzie Suchodoler, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Arona Helblinga pozew o wykreślenie długów z whl. 477 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 26 maja 1908 godz. 8 w biurze 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Schaffa, adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 12 maja 1908.

L. cz. C. II. 244/7 (5) (4290)

Edykt.

Przeciw Reginie Michalczyk, przebywającej w Ameryce w niewiadomej miejscowości wniosła do tutejszego sądu skargę Apolonia 2-o Wypasek z Zeglec o zapłatę kwot 200 kor., 200 kor. i 120 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 1 lipca 1908 godzina 4 po południu, w biurze Nr. 2.

Kuratorem dla strzeżenia praw pozwanej ustanowiono dr. Jana Kantego Jugendfeina, adwokata z Krosna, na czas jej nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 28 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. 390/8 (1) (4364)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Orawcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez powiatową Kasę Oszczędności w Nowym Targu pozew o 1230 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Orawca ustanawia się pana dra Teofila Więcława, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Orawca rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 11 maja 1908.

L. cz. C. I. 118/8 (2) (4479)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Hołotów Czopik rolniczce przedtem w Jaworowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Piotr Czopik rolnik w Jaworowie pozew o 220 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 17 17 czerwca 1908 godz. 8 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Marynowski w Jaworowie będzie ją zastępował dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, dnia 11 maja 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 93/7 (5) (4322 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek spadkobierców ś. p. Faustyna Czaykowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 44850 na 100 złr. a. w. opiewającej.

Posiadacza powyższej obligacyi wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za niestniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 marca 1908.

L. cz. T. V. 1/8 (3) (4267 1—3)

Na prośbę Samuela Horwitza w Tarnopolu jako pełnomocnika Lazara Lifschütza w Grzymałowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem karty zastawniczej Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 14931 na zastawiony 1 los austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego I. emisyi z r. 1880 S. 0689 Nr. 9.

Wobec tego wzywa się posiadacza powyższej karty zastawniczej, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu tego w „Gazcie Lwowskiej“, zgłosił swe prawa do tej karty zastawniczej, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu karta zastawnicza na wstępie opisana zostanie uznana za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 21 marca 1908.

Spadki.

L. cz. A. VII. 563/7 (7) (4275 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że 10 października 1907 zmarła w Brodach Justyna Jezierska bez rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu powołanych do spadku Ludwiki Kallert, Józefy i Franciszki Jezierskich, Zuzanny i Antoniny Skotnickich wzywa ich, by do roku, licząc od poniższej daty, zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku w tutejszym Sądzie, inaczej bowiem spadek zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dr. Schaffem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. A. 171/7 (9) (4284)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że dnia 29 listopada 1893 zmarła w Starzawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Marya z Żochów Hnatojko.

Do dziedziczenia między innymi powołanym jest Iwan Hnatojko.

Sąd, nie znając jego pobytu, tą drogą wzywa go, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu, w podpisanym sądzie się zgłosił lub wniósł pisemnie oświadczenie co do przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. drem Hawliczkiem w Dobromilu dla Iwana Hnatojki ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Dobromil, dnia 10 sierpnia 1907.

L. cz. A. V. 246/7 (17) (4318 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 18 grudnia 1905 zmarł w Berlinie agent handlowy Ignacy vel Izak Lichtig bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomo czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, wzywa wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swoje prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Włodzimierz Tucki, adwokat krajowy we Lwowie, kuratorem ustanowiony został, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się zgłoszą do spadku i prawo dziedziczenia wykażą, a nie przyjęta część spadku lub na wypadek, gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział V.

Lwów, dnia 4 listopada 1907

Firmy.

L. cz. Firm. 368 pojed. I. 19 (3453)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Jan Klein w likwidacyi.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel kolonialny — skutkiem ukończenia likwidacyi.

Dzień wpisu: 28 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 marca 1908.

L. cz. Firm. 56/8 Stow. II. 27 (3526)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Witanowice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Kłaput, zastępca przewodniczącego i Jakób Bobak recte Bogacki.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Fiałek zastępca przewodniczącego, Michał Tyrała i Franciszek Bober członkami zarządu.

Data wpisu: 31 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 25 marca 1908.

L. cz. Firm. 24/00 Stow. I. 30 (3548)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rymanów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Zmiana §§ 5, 6, 8, 20, 22, 24, 25, 26, 27, 30, 33, 34 statutu.

Data wpisu: 13 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

L. 3144/08 (4380 2—2)

Ogłoszenie.

Dyrekcya kraj. szpitala powszechnego we Lwowie, rozpisuje licytacyę ofertową celem sprzedaży pomp.

1. Pompa ręczna 1-dno cylindrowa, ssącotłocząca, zupełnie zużyta, przedstawiająca tylko wartość żelaza.

2. Pompa dwucylindrowa ssącotłocząca od firmy Zieleniewski do poruszania motorowego, średnica koła pasowego 500 m/m i szerokość 100 m/m, średnica cylindra 100 m/m, skok 160 m/m stosunek przenośnej 1 : 19 rury ssące i tłoczące 2½ II., wydatność na godzinę 4·500 litr., wartość oszacowana 600 kor.

3. Pompa dwucylindrowa ssącotłocząca od firmy Knaust do poruszania motorowego, średnica koła pasowego 500 m/m i szerokość 100 m/m, stosunek przenośnej 1 : 3, średnica cylindra 110 m/m, skok 250 m/m, przekrój rury ssącej i tłoczącej 2½ II., wydatność wody na godzinę 5·000 litr., wartość oszacowana 800 kor.

4. Pompa ssąca podnosząca dwucylindrowa firmy Machan, do ręcznego ruchu w bardzo dobrym stanie, przekrój koła pasowego 775 m/m i szerokość 100 m/m, stosunek przenośni 1 : 3, przekrój cylindra 90 m/m, skok 200 m/m, przekrój rury ssącej i wypływającej 2½ II., wydatność wody na godzinę 5·000 litr., oszacowana wartość 700 kor.

5. Pompa ssąco-tłocząca korbowa systemu Noel od Firmy Machan, dwucylindrowa do ręcznego ruchu w bardzo dobrym stanie, przekrój koła pasowego 750 m/m i szerokość 100 m/m stosunek przenośnej 1 : 3 przekrój cylindra 100 m/m skok 100 m/m, rura ssąca 2½ II., rura tłocząca 3 II., wydatność wody na godzinę 5000 litr. wartość oszacowana 450 kor.

Do sprzedaży przeznaczone pompy można oglądać między godz. 10 a 12 przed południem przez trzy dni ostatnie przed licytacyą.

Oferty ostemplowane marką na 1 kor. wraz zpotwierdzeniem, że oferent złożył w kasie krajowego szpitala powszechnego jako kaucyę 10% od kwoty oferowanej należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 1 czerwca 1908 r. do godziny 9 z rana.

Lwów, 12 maja 1908.

Dyrekcya kraj. szpitala powszechnego.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**,

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych **„Tygodnik Illustrowany“** nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poetamalarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:
81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie	kor. 7·20
	Półrocznie	„ 13·60		Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 27·20		Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Zaproszenie

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

„Stowarzyszenia wytwórczo-spożywczego we Lwowie", które się odbędzie w dniu 27 maja 1908 o godzinie 7 wieczór w lokalnościach Kasyna urzędniczego, Rynek l. 9.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności, a w szczególności przedstawienie powodów zwinięcia działu mięsnego.
3. Wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej.
4. Wnioski członków.

Lwów, dnia 14 maja 1908.

DYREKCYA:

Łaski. Reiner. Beckmann.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 1 stycznia 1907 do 30 czerwca 1907 od Nru 943 do 14.935 kosztowności oraz od Nru 7.533 papierów wartościowych

nieprolongowane lub niewykupione będą

w dniach 9 i 10 czerwca 1908

o godzinie w pół do 10 przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

UWAGA: Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.